

**Protokół nr XXXVII/2017
z sesji Rady Powiatu w Kutnie
z dnia 19 kwietnia 2017 roku.**

**Protokół nr XXXVII/2017
z sesji Rady Powiatu z dnia 19 kwietnia 2017 roku.**

Posiedzeniu przewodniczył - Marek Jankowski - Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się 19 kwietnia 2017r. o godzinie 10.00

Zakończono o godzinie – 17.00

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) wyboru Starosty Kutnowskiego,
 - b) wyboru Wicestarosty,
 - c) przyjęcia rezygnacji z funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie,
 - d) wyboru Członków Zarządu Powiatu w Kutnie,
 - e) nie nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie,
 - f) nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie,
 - g) ustalenia wysokości wynagrodzenia Starosty Kutnowskiego.
 - h) wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie,
3. Zakończenie obrad.

Marek Jankowski:

Otwieram obrady XXXVII Sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie Witam Państwa Radnych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 radnych na sali obecnych jest 20, zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Kilka spraw porządkowych. Od 1 kwietnia obsługą Rady Powiatu, Biura Rady i komisji, obsługa prawną zajmuje się Pan mecenas Waldemar Kardasz. Panie mecenasie proszę się zaprezentować. Chcę Państwa radnych poinformować, że dzisiejsza sesja jest pokłosem decyzji Wojewody czyli orzeczenia zastępczego z ubiegłego roku, to postępowanie miało finał 5 kwietnia 2017 roku. Państwo na stolikach macie wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej odrzucenie kasacji Pana Starosty.

Mirosława Gal-Grabowska:

Nie mamy.

Marek Jankowski:

W takim razie pozwolę sobie odczytać, Pan radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna rado. Ponieważ normalną rzeczą jest, że zwołuje się sesje i takie sesje np. jest wniosek zarządu, bo to jest na wniosek Zarządu

Marek Jankowski:

To nie jest decyzja Zarządu.

Konrad Kłopotowski:

No w związku z powyższym powinniśmy otrzymać wyrok z sądu z NSA na jakiej podstawie ta sesja została zwołana, żebyśmy mogli się wszyscy zapoznać. Czy Panie Przewodniczący czy w materiałach dostaliśmy? Nie.

Marek Jankowski:

Nie, w materiałach nie.

Konrad Kłopotowski:

Bardzo bym prosił, żeby to uzupełnić.

Marek Jankowski:

W takim razie 5 minutowa przerwa na dostarczenie wyroku. Pani Moniko proszę bardzo. 5 minutowa przerwa.

PRZERWA

Marek

Jankowski:

Szanowni Państwo, mamy komplet obecnych. Pozwolę sobie przeczytać, tekst nie jest długi.
Pismo stanowi załącznik.

Pokłosiem tego wyroku Szanowni Państwo, pokłosiem tego wyroku jest wniosek grupy radnych, grupy 11 radnych o zwołanie sesji w trybie art. 15 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym z dnia 05 czerwca 1998 rok z proponowanym porządkiem obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) wyboru Starosty Kutnowskiego,
 - b) wyboru Wicestarosty,
 - c) wyboru Członków Zarządu Powiatu w Kutnie,
 - d) nie nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie,
 - e) nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie,
 - f) ustalenia wysokości wynagrodzenia Starosty Kutnowskiego.
3. Zakończenie obrad.

W związku z tym Szanowni Państwo, iż w dniu wczorajszym wpłynęła również rezygnacja Pani Ewy Ściślewskiej z dniem dzisiejszym czyli 18 kwietnia rezygnuję z funkcji wiceprzewodniczącej rady Powiatu w Kutnie chciałbym zaproponować wprowadzenie dwóch punktów do dzisiejszego porządku obrad. W podpunkcie c) proponuję wprowadzić projekt uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie. Pozostałe punkty pozostają bez zmian. Oraz w podpunkcie h) wprowadzić projekt uchwały w sprawie wyboru wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. W związku z tym, iż dzisiejsza sesja została w trybie innym zwołana pytam się czy ktoś z wnioskodawców jest przeciwny, czy wszyscy wyrażają zgodę, cała ta jedenastka. Jeśli nie słyszę sprzeciwu w takim razie przegłosujemy. Pan Kłopotowski, nie w sprawie tej jedenastki oczywiście.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Bo żeby sprawy formalne były jasne, przejrzyste dobrze by było, żebyśmy dostali też kserokopię tych jedenastu. Bo Pan mówi tak, „czy jedenastka się zgadza?“, oni występują anonimowo. Nie wiemy jaka to jedenastka. Można kogoś pominąć.

Marek Jankowski:

W takim razie, czy na zmianę porządku obrad zgadza się Pan Krzysztof Debich?

Krzysztof Debich:

Tak.

Marek Jankowski:

Pan Zbigniew Filipiak?

Zbigniew Filipiak:

Tak.

Marek Jankowski:

Pani Ledzion Edyta?

Edyta Ledzion:

Tak.

Marek Jankowski:

Pan Góreczny Zdzisław?

Zdzisław Góreczny:

Tak.

Marek Jankowski:

Pani Ewa Ściślewska?

Ewa Ściślewska:

Tak.

Marek Jankowski:
Pan Fabijański Robert?

Robert Fabijański:
Tak.

Marek Jankowski:
Pan Zdzisław Trawczyński?

Zdzisław Trawczyński:
Tak.

Marek Jankowski:
Pan Artur Gierula?

Artur Gierula:
Tak.

Marek Jankowski:
Pan Jacek Urbaniak?

Jacek Urbaniak:
Tak.

Marek Jankowski:
Pan Andrzej Karniszewski?

Andrzej Karniszewski:
Tak.

Marek Jankowski:
I Marek Jankowski również zgadza się na zmianę porządku obrad. W takim razie przegłosujemy. Kto z Państwa radnych jest „za” proponowanymi zmianami dzisiejszego porządku obrad proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. 14 głosów „za”, czyli dzisiejszy porządek obrad po zmianach prezentuje się następująco: Podpunkt drugi posiada zmiany. Podpunkt:

- a) wyboru Starosty Kutnowskiego,
- b) wyboru Wicestarosty,
- c) przyjęcia rezygnacji z funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie,
- d) wyboru Członków Zarządu Powiatu w Kutnie,
- e) nie nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie,
- f) nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie,
- g) ustalenia wysokości wynagrodzenia Starosty Kutnowskiego.
- h) wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie,

Czy możemy uznać, że Państwo dopisze sobie podpunkt c) czy musimy drukować. Proszę o dopisanie c) przyjęcia rezygnacji z funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie. W podpunkcie h) wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie.

Ad.2a

Marek Jankowski:

Przechodzimy do realizacji punktu 2a. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyboru Starosty Kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję.

Bartosz Serenda:

Jeszcze mogę?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Znaczy co do ogólnej rzeczy to ja się zgadzam, też pochwaliłem zmianę porządku, przyjęcie tego porządku obrad. Natomiast brakuje mi tutaj takiego punktu. Nie przypominam sobie, czy on był zawsze wprowadzany czy nie, ale wydaje mi się, że powinien się znaleźć. Dyskusje nad uchwałą. A co ma dokładnie na myśli, to jeżeli mamy wybierać nowego Starostę, nowego starego Starostę Kutnowskiego, to ja bym chciał usłyszeć, bo jest to jakby nie patrzeć nowy wybór na kolejną część kadencji, drugą część kadencji, drugą połowę, więc chciałbym usłyszeć za czym będziemy głosować a niekoniecznie za kim. Za czym. Co będziemy popierać, czego nie będziemy popierać, żeby ta decyzja była świadoma. I proponowałbym i chciałbym prosić i wnioskuję do jedenastu grupy radnych, do jedenastu osób o to, żeby taki punkt się znalazł. Dziękuję.

Marek

Jankowski:

Szanowni Państwo, nie możemy tego przegłosować, bo ja nie wiem ilu będzie kandydatów na Starostę Kutnowskiego. Później dyskusja będzie wiadomo, w tym punkcie. Mamy taką część przewidzianą.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący.

Marek

Jankowski:

Słucham, Pan Jędrzejczak pierwszy, później Pan Kłopotowski.

Marek Jędrzejczak:

Panie Przewodniczący. Ja mam takie pytanie formalne. Podał Pan pod głosowanie Rady porządek obrad. A przecież zgodnie z ordynacją wyborczą i o samorządzie, to, jest to powołanie, jest to sesja nadzwyczajna. Czyli na porządek obrad to proponuje ta jedenastka, bo jest teraz jedenaścioro radnych, którzy wnieśli pod obrady to. Czyli to oni mają decydujący wpływ i tylko oni na porządek obrad jaki my obradujemy. Ponieważ, dlatego uważam, nigdy nie głosowaliśmy porządków obrad a raptem dzisiaj głosujemy porządek obrad, kiedy my jako radni, ja nie mam żadnego wpływu.

Marek Jankowski:

Panie radny. Artykuł subordynacji wyborczej mówi.

Marek Jędrzejczak:

Wyborczej ustawy o samorządzie. Jest w tym punkcie, który jest o sesji nadzwyczajnej, że grupa jedenastu, pięciu radnych zwołuje sesję w trybie 7 dni i to ona proponuje porządek obrad i my musimy się do tego porządku przystosować, jeśli grupa radnych, która wniosła o sesję, które nie wyrazi zgody na zmiany. Tutaj odczytał Pan nazwiska, grupa radnych wyraziła zgodę na te zmiany to uważam, że głosowanie tego porządku było nie na miejscu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

W każdej chwili Szanowni Państwo radni, może wnieść wniosek o zmianę porządku obrad. Trzeba to przegłosować, bo rada musi to przyjąć. Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, jest jeszcze jedna powiedzmy uwaga. Przede wszystkim grupa radnych powinna w jakimś określonym terminie, nie wiem, ten projekt o sesję nadzwyczajną przekazać Zarządowi, który powinien zaopiniować te materiały, tak. Bo chyba to jest w obowiązku. Jak to Panie mecenasie jest? Teraz tak. Chodzi mi o taką jedną rzecz. Do tych projektów uchwał powinny być uzasadnienia. Takich uzasadnień nie ma. Więc co, spoczywa to w takim układzie, że jeżeli nie Zarząd to grupa radnych powinna to zaopiniować. W związku z powyższym pytam się jak to wygląda formalnie.

Marek Jankowski:

Proszę Pana mecenasa o wyjaśnienie.

Waldemar Kardasz:

W mojej ocenie jest wszystko w porządku.

Marek Jankowski:

Na siedząco może Pan.

Waldemar Kardasz:

Tak. W mojej ocenie jest wszystko w porządku. Wiadomo, że tak. Że tutaj inicjatorem zgodnie z Państwa statutem może być jak najbardziej grupa radnych i grupa radnych złożyła takowe wnioski i złożyła projekty uchwał. Z kolei nie ma takowego przepisu w ustawie o samorządzie powiatowym, to nie jest akt prawa miejscowego, żeby takowe uchwały dodatkowo zawierały uzasadnienie. Tym bardziej, że to tak jak mówiłem, sama treść nie niesie przynajmniej przy tej uchwale dotyczących tych wyborów, kogokolwiek jeszcze środków finansowych, no żeby to uzasadnić. Dlatego w mojej ocenie te uchwały jak najbardziej są w porządku. Można się odnieść do tego co Pan mówił, Pan radny, Pan Marek Jędrzejczak co do zmiany akurat, to w pełni podzielam stanowisko Pana Przewodniczącego, że takowe zmiany mogą być w każdym punkcie, znaczy proponowane przez każdego radnego i one powinny być głosowane w tym zastrzeżeniu, z racji tego, że to jest na wniosek pewnej grupy inicjatorów, z racji tego, że jest wnioskowa uchwała to wymaga ich zgody. Jeżeli jest wymagana zgoda to tak czy inaczej te

zmiany do porządku obrad powinna być głosowana, bo tutaj ustawa wyraźnie sobie wskazuje, że w artykule 15 ust. 8 w związku z ust. 2, że tak czy inaczej powinno być zgody jest wymaga bezwzględna większość no dlatego to było przegłosowane.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie mecenasie. Słusznie Pan zauważył, że nie odnosi się to do skutków finansowych. Rozwiązanie stosunku pracy to też są skutki finansowe. I powinno mieć jakieś powiedzmy uzasadnienie. W związku z powyższym proszę jeszcze raz przedłożyć nam prawo, czy to jest wszystko zgodnie z prawem.

Waldemar Kardasz:

No ja uważam, że to jest zgodnie z przepisami prawa. W zgodzie z przepisami prawa zawierają uchwały to co mają zawierać. Taka jest moja ocena.

Marek

Dziękuję bardzo. Pan Serenda.

Jankowski:

Bartosz Serenda:

Dziękuję. Ja się do tej dyskusji chciałbym włączyć, (nieczytelny zapis) doświadczenie do projektu uchwały, nie mniej jednak uważam, że to jest bicie troszeczkę piany, ponieważ niewiele to zmienia, natomiast chyba niepotrzebnie na ten temat dyskutujemy. Ale skoro dyskutujemy to proszę Państwa Panie mecenasie jakiś czas temu nie wiem czy to było pół roku czy rok temu, składaliśmy, ja byłem inicjatorem złożenia tego projektu uchwały. Wniosek związany, żeby przegłosować raz jeszcze kwestię związaną z wygaśnięciem mandatu jednego z radnych, gdy wówczas projekt uchwały nie zawierał uzasadnienia. A pod tym projektem byli podpisani znaczy przepraszam, pod tym wnioskiem byli podpisani radni, nie było tam uzasadnienia i dostałem informację, że ten projekt nie może być złożony, ponieważ formalne wymogi nie zostały spełnione. To jest jedna rzecz. Druga, to taki jeden wątek. Drugi wątek to o czym mówimy, mówimy, że radni, którzy zgłaszają sesję, wniosek o sesję nadzwyczajną tylko od nich zależy zmiana porządku czy także od rady, no to jakby, no nie jestem mecenasem, ale doświadczenie na tej Sali pokazuje, że jest potrzebna wyłącznie zgoda Rady wnioskodawców i wówczas Rada nie musiała tego głosować lub tego, no głosować, czyli przyjąć, bo gdyby taka zgoda Rady miała nastąpić to w przypadku kiedy składa wniosek o sesję nadzwyczajną grupa radnych będąca w mniejszości to wówczas Rada Powiatu za każdym razem mogłaby ewentualne zmiany, ewentualnych zmian nie akceptować. Taki był zwyczaj, nie wiem czy to jest zwyczaj wyłącznie tutaj taki nieformalny czy oparty o formalność oczywista sprawa ale tak to było, że decyzja Rady nigdy nie była potrzebna ani na tak ani na nie. Wystarczyła zgoda radnych wnioskodawców. Ale to jest tylko i wyłącznie to co powiedziałem na początku decyzja formalna, już dawno powinniśmy rozmawiać o ważniejszych moim zdaniem sprawach takich jak to, kogo wybieramy, jaki Zarząd, kto Zarząd będzie reprezentował, z jakimi wartościami przez 2 lata będzie podejmował decyzje, i (nieczytelny zapis) robić, to jest ważniejsze. Natomiast wracając do dyskusji, popieram też radnych, którzy faktycznie zauważyli błąd w głosowaniu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Znaczy zdaje się, że Państwo pomyliliście zmianę punktów porządku obrad, i w tym wypadku jest wymagana tylko zgoda Rady, a wprowadzenie punktu do porządku obrad jest wymaga bezwzględna większość, tak składu Rady. Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Jeszcze raz się zwrócę do pana mecenas. Panie mecenasie, tak, statut o którym Pan wcześniej ten punkt przedłożył, że w punkcie 29. mówi, że inicjatywa podjęcia uchwały może być przez grupę powiedzmy radnych. Natomiast punkt 30. punkt 1. że przedmiot, podmiot uprawniony do inicjatywy uchwałodawczych przedstawia projekt uchwały Zarządowi Powiatu najpóźniej na 14 dni przed terminem, czy może Pan to zinterpretować?

Marek Jankowski:

Proszę.

Waldemar Kardasz:

Znaczy ta sesja jest zwoływana w ogóle w innym, a przepraszam. Sesja jest zwoływana w zupełnie innym trybie i wiadomo, jeżeli wnioskodawca akurat do wniosku o zwołanie złożonego do Pana Przewodniczącego o zwołanie tejże sesji złożyli projekty uchwał no to złożyli. Nie musieli tego składać przed upływem terminu 14 dni, tylko tutaj termin nie musi być zachowywany wręcz odwrotnie. Bo w trybie nadzwyczajnym to sesja de facto mogłaby , mogłaby być zwołana nawet w terminie przed upływem 7 dni od złożenia wniosku.

Konrad Kłopotowski:

7.

Waldemar Kardasz:

Słucham?

Konrad Kłopotowski:

7.

Waldemar Kardasz:

Także ja tutaj żadnych uchybień absolutnie nie widzę.

Konrad Kłopotowski:

No ale Panie mecenasie. Wracając do meritum

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Do meritum, więc w czym ten pośpiech jest? W czym ten pośpiech? Bo tak. Wniosek jest do końca nieprzygotowany, nie ma uzasadnień do uchwały, ja rozumiem, że Pan mecenas podobnież jest, ma obsługiwać Radę, pracować w Biurze Rady. Ja widzę, że Pan mecenas nie

jest naszym adwokatem jeśli chodzi powiedzmy o nas jako radnych, tylko Zarządu. W związku z powyższym Panie Przewodniczący rodzi się pytanie, że radni znowu jak gdyby są pozbawieni obsługi prawnej. I teraz tak, jest Zarząd, tutaj Pan mecenas jest przeciwko radnym. W związku z powyższym to co, my mamy nawiązać stosunek pracy z innym mecenasem?

Marek Jankowski:

Panie radny. Ja Państwu

Konrad Kłopotowski:

Przed chwilą

Marek Jankowski:

Przed chwilą przedstawiłem listę 11 radnych, nie wiem czy Pan usłyszał czy Pan nie usłyszał.

Konrad Kłopotowski:

Tak. Przedstawił Pan mecenasa, który ma reprezentować powiedzmy radę.

Marek Jankowski:

Tak.

Konrad Kłopotowski:

Co się okazuje? I okazuje się, że Pan mecenas jest adwokatem Zarządu a nie Rady. No więc o co tu tak naprawdę chodzi?

Marek Jankowski:

(nieczytelny zapis) oczywiście może być, natomiast Szanowni Państwo

Konrad Kłopotowski:

Nie, Panie mecenasie. Ja chciałbym

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Żeby Pan jednak uzasadnił nam, że ta sesja zwołana zgodnie z prawem i wszystko jest w należyтым porządku. To znaczy, że tak, nawet jak nie ma uzasadnienia to znaczy, że wszystko jest w porządku. Jest ważne i tak dalej. Tym bardziej

Marek Jankowski:

Ale Panie radny, Pan mecenas już powiedział.

Konrad Kłopotowski:

To nawet grupa radnych, grupa radnych powinna uzasadnić dlaczego w takim trybie zwołuje sesję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Panie mecenasie. Kończymy tę dyskusję w temacie zwołania sesji Szanowni Państwo. Proszę, Pan mecenas jeszcze wyjaśni.

Waldemar Kardasz:

Ja powiem tak, że sesja jest jak najbardziej dobrze zwołana, bo odpowiada art. 15 ust. 7 ustawy o samorządzie powiatowym. To nie ulega wątpliwości a także jest zgodna ze statutem Państwa. Aczkolwiek wystarczającym jest odniesienie do ustawy o samorządzie powiatowym jako aktu wyższej rangi. To jest pierwsza rzecz. Czyli jak mówię, jak najbardziej jest prawidłowo zwołana. A drugą rzeczą chciałem wskazać, co także wynika z ogromnego, ogromnego orzecznictwa sądów administracyjnych, że uchwały jako element obligatoryjny zawierają uzasadnienia, kiedy prawodawca tak sobie zażyczy. Przykładowo przedstawię Panu dane o zagospodarowaniu przestrzennym. W ustawie o samorządzie powiatowym owego przepisu absolutnie nie widzę. I w samym uzasadnieniu z racji tego, że dodatkowo Państwo wiecie, że większość uchwał, które dzisiaj będziecie podejmowali to są uchwały, które są podejmowane w głosowaniu tajnym, tajnym, czyli wy nie głosujecie nie podnosicie ręki i tym samym tylko wiadomo, że wyniki tego głosowania przesądzają o tym, czy dokonaliście takiego czy innego wyboru, później sama uchwała jest jakby przejęciem. Tak jak mówię, nie ma tam podstaw i samym uzasadnieniem jest to, co do ujęcia zasadności uchwały wynik głosowania. Nic więcej.

Marek

Jankowski:

Dziękuję. Pani Gal-Grabowska rozumiem w sprawie punktu 2a?

Mirosława Gal-Grabowska:

Prawie tak. Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Proszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Pytanie do Pana. Czy z Panem mecenasem został nawiązany stosunek pracy czy też reprezentuje on kancelarię na tą samą współpracę?

Marek Jankowski:

Z tego co wiem dostał umowę o pracę.

Waldemar Kardasz:

Cywilno-prawną.

Marek Jankowski:

A stosunek cywilno-prawny tak.

Mirosława Gal-Grabowska:

Cywilno-prawny, tak. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Pan Marek Drabik się zgłaszał.

Marek Drabik:

Ja rozumiem, że Pan mecenas się stresuje, jest pierwszy raz na posiedzeniu Rady Powiatu natomiast proponowałbym, żeby Pan tak nie krzyczał na radnego. Może się nie zgadzać a robi to Pan w sposób taki bardzo emocjonalny, jakieś emocje próbuje wprowadzić do porządku. Już mieliśmy tutaj Pana Prezesa Szpitala, który też tak krzyczał i już go nie ma.

Marek

Jankowski:

Szanowni Państwo. Przypominam podpunkt 2a. Sprawa dotyczy skargi na zarządzenie zastępcze Wojewody Łódzkiego w przedmiocie odwołania ze stanowiska Starosty. Nim przystąpimy do procedury wyłaniania komisji skrutacyjnej i procedury wyłonienia kandydatów na stanowisko Starosty czas na dyskusję.

Bartosz Serenda:

Nad czym?

Marek Jankowski:

Ja przed chwilą przeczytałem.

Bartosz Serenda:

No dobrze

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Podważam wspomnianą dyskusję pytam się kandydata na Starostę

Marek Jankowski:

Jeszcze nie mamy kandydata na Starostę.

Bartosz Serenda:

No więc dlatego, dlaczego w tym momencie ta dyskusja?

Marek Jankowski:

Powiedziałem sprawa dotyczy skargi na zarządzenie zastępcze Wojewody Łódzkiego, w tym temacie. Jeśli nie ma Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Zaraz, zaraz chwileczkę.

Marek Jankowski:

Pan radny Drabik.

Bartosz Serenda:

Ale o czym tutaj dyskutować?

Marek Drabik:

Ja bym proponował może zacząć od Pana radnego Ziółkowskiego, który był inicjatorem tego. Niech się wypowie teraz.

Marek Jankowski:

Czy Pan Ziółkowski chce się wypowiedzieć w tym temacie? Nie chce. W takim razie Szanowni Państwo przystępujemy do samej procedury wyłaniania komisji skrutacyjnej, którą musimy powołać do głosowania tajnego. Proszę o kandydatów do tej komisji. Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Proponuję Pana Jacka Urbaniaka do komisji skrutacyjnej.

Marek

Jankowski:

Czy Pan Urbaniak wyraża zgodę? Dziękuję. Proszę Pan Góreczny.

Zdzisław Góreczny:

Proponuję Pana Zbigniewa Filipiaka.

Marek Jankowski:

Czy Pan Zbigniew wyraża zgodę?

Zbigniew

Filipiak:

Wyrażam.

Marek

Jankowski:

Dziękuję. Ja proponuję kandydaturę Pana Roberta Fabijańskiego. Czy Pan Robert wyraża zgodę?

Robert Fabijański:

Tak.

Marek

Jankowski:

Dziękuję. Przypominam, że komisja może wynosić od 3 do 5 osób. Czy jeszcze są inni kandydaci? Skoro nie widzę, proszę o przegłosowanie zamknięcia listy. Kto z Państwa radnych jest 'za' zamknięciem listy kandydatur do komisji skrutacyjnej proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. A więc kto z Pań i Panów radnych jest za tym, aby skład komisji pracował w składzie Pan Filipiak, Pan Fabijański i Pan Urbaniak proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Jedna osoba przeciwna tak. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że przy 14 głosach 'za', 1 głosie przeciwnym i 2 wstrzymujących komisja została powołana do pracy w przedstawionym składzie. W takim razie Szanowni Państwo proszę o składanie kandydatur na funkcję Starosty Kutnowskiego. Wpłynął wniosek grupy radnych (nieczytelny zapis), która grupa radnych rady Powiatu w Kutnie zgłasza Pana Krzysztofa Debicha jako kandydata na Starostę Kutnowskiego. Odczytam, żeby znowu nie było wątpliwości, Pan Zbigniew Filipiak, Pani Ledzion Edyta, Pan Góreczny Zdzisław, Pan Fabijański

Robert, Pan Zdzisław Trawczyński, Pan Artur Gierula, Pan Jacek Urbaniak, Pani Ewa Ściślewska, Pan Andrzej Karniszewski, Pan Marek Jankowski. Czy Pan Debich wyraża zgodę na kandydaturę?

Krzysztof Debich:

Tak.

Marek Jankowski:

Dziękuję. (nieczytelny zapis), proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Komu będzie można zadawać pytania odnośnie tej kandydatury? Bo to jest w jakiś sposób odpowiedzialność rozmyta. I teraz pytanie kto będzie na te pytania odpowiadał.

Marek Jankowski:

Pytania są zwykle do osoby kandydata.

Bartosz Serenda:

Ale mam pytania też do zgłaszającego.

Marek Jankowski:

Ale jakiego zgłaszającego?

Bartosz Serenda:

No np. mam pytanie dlaczego.

Marek Jankowski:

Jesteśmy na etapie zgłaszania kandydatur na Starostę Szanowni Państwo.

Bartosz Serenda:

No tak, ale nie ma tam uzasadnienia a chciałbym dowiedzieć się jakie uzasadnienie mają Ci, którzy zgłaszali.

Marek Jankowski:

Czy jest jeszcze inny kandydat na Starostę jeszcze raz się pytam Szanowni Państwo. Proszę pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

(nieczytelny zapis) chciałbym Pana Wiesława Brytkę zgłosić.

Marek Jankowski:

Czy to jest oficjalny głos Panie radny?

Wojciech Ziółkowski:

Oczywiście.

Marek Jankowski:

Czy Pan Bryłka wyraża zgodę?

Wiesław Bryłka:

Wyrażam.

Marek Jankowski:

Panie Mecenasie, rozumiem, że nie ma przeciwwskazań? Czy jeszcze są inne kandydatury? Skoro nie ma, kto z Państwa radnych jest 'za' zamknięciem listy kandydatur proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że przy 11 głosach „za”, bez głosów przeciwnych i 7 głosach wstrzymujących listę kandydatur na Starostę została zamknięta. Oczywiście Pan Debich nie głosował, nie brał udziału w głosowaniu, w związku z tym czy ktoś z Państwa radnych chciałby zadać pytanie do przedstawionych kandydatów? Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Po raz trzeci w tej sprawie zabieram głos, chciałbym poznać zarówno jednego kandydata jak i drugiego kandydata, pomysł na te dwa lata, ale także chciałbym powiedzieć, poprosić o to w przypadku Pana Starosty Debicha o to, żeby ocenił 2 lata, które minęły a także pod względem trudności z zakresu realizacji programu z którym wszedł z wyborów i programu, który żeśmy wybierali, wybierał Zarząd swojego kandydata. Chciałbym, żeby kandydaci weszli na mównicę, przedstawili swój program (nieczytelny zapis). Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Debich jako pierwszy kandydat.

Krzysztof Debich:

Bardzo dziękuję za pytanie Panu radnemu a Panu przewodniczącemu za dopuszczenie mnie do głosu. Oczywiście należałoby powiedzieć tak. To musi być kontynuacja. Musi być kontynuacja tego co zostało rozpoczęte, zostało planowane i co zostało zrobione dotąd. Dam za sam początek prosty przykład. Nakłady na drogi w przeciągu dwóch lat wzrosły dwukrotnie w stosunku do tego co było w poprzedniej kadencji. Udało nam się wprowadzić oszczędności w nowy sposób zarządzania, chociażby wprowadzić GPS w samochodach, które uczestniczą w akcji zima, żebyśmy wiedzieli, gdzie te samochody się znajdują. Staraliśmy się uwzględnić przede wszystkim głosy mieszkańców a i również ruchliwość poszczególnych dróg. Mieliśmy z tym pewne kłopoty na samym początku również i personalne, ale udało nam się z tym uporać i to jest jeden z wniosków, który wyciągnęliśmy. Zaczęliśmy opierać się (nieczytelny zapis) na ludziach młodych, przygotowywać ich do funkcji objęcia funkcji kierowniczych w przyszłości, to była bardzo istotna sprawa, żeby dać szansę tym młodym ludziom. Ale i wykorzystać tych, którzy oczywiście dobrze wywiązywali się z obowiązków i byli naprawdę dobrymi zarządzającymi, dobrymi dyrektorami. I było trudno, znaczy było trudno również i z tego powodu, że mieliśmy pewne patologie, które pojawiły się w samorządzie, przypomnę tylko geodetów i to musieliśmy dowiadywać. Oczywiście było to trudne ten problem załatwiliśmy od początku do końca, ponieważ nie ma zbyt wielu wykładni prawnych na temat ustawy o pracownikach samorządowych. To są bardzo kardynalne sformułowania w ustawie o pracownikach samorządowych. Jeżeli istnieje podejrzenie, istnieje podejrzenie to powinniśmy

podjąć kroki. Ja takie kroki jako Starosta podjąłem jako zwierzchnik tych pracowników myślę, że unikamy już zarzutów ze strony geodetów, że są jakieś nieprawidłowości. Spełniliśmy również to, że stan wyjściowy był taki, że w Wydziale Inwestycji funkcjonował, były bodajże dwie osoby, dyrektor wydziału, który był 48% czasu nieobecny w pracy, jeden pracownik może dwóch może się pomyliłem, zbudowaliśmy prawdziwe służby inwestycyjne czyli Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych. Było bardzo trudno, ponieważ jak Państwo wiecie (nieczytelny zapis) i taki Wydział Inwestycji zbudowaliśmy. Zamówienia Publiczne odbijają się na dużo wyższy poziom. Tam są skompletowane 3 osoby i chcemy skorzystać, nie udało się tego zrobić niestety wcześniej do zbudowania wspólnej grupy zakupowej. Jest praca, są tam również młode osoby, które mają przygotować swoją grupę zakupową. Myślę, że to jest godne polecenia również na przyszłość po tej kadencji, żeby obniżyć koszty zakupów różnego typu materiałów. Szpital, przypomnę Państwu tylko, że szpital był w miejscu w którym był zarząd przymusowy. Zarząd przymusowy czyli (nieczytelny zapis) między instytucją kierowniczą a praktycznie likwidacją. Było bardzo trudno, żądania ze strony Zarządu przymusowego prowadziły do tego, że za miesiąc płaciliśmy 200,300 tysięcy złotych więcej pieniędzy. A w przeciwnym wypadku zagrożono Zarządowi Powiatu sprzedaż tego szpitala w częściach. Czyli sprzedaż, tak Pani radna, sprzedaż po kawałki, po cenie wymuszonej tego szpitala aby już nie było, gdyby nie nasze przeciwdziałania w stosunku do tego Zarządu Przymusowego. Udało się go pozbyć, szpital zaczęliśmy ogarniać w całości, w niektórych miejscach były tego efekty. Mieliśmy przygotowaną dalszą ścieżkę postępowania, prowadziliśmy liczne rozmowy. Niestety zmiany spowodowały i nasza informacja, o tym przyjęciu informacji, że będzie wprowadzana sieć szpitali spowodowała, że musieliśmy poczekać i oczekujemy na dobre zmiany, zwiększenie środków poprzez NFZ na opiekę zdrowotną, bo praktycznie trudno jest mówić o oszczędnościach w szpitalu większych, musimy mieć zwiększone środki i będziemy z NFZ-u, walczyliśmy o nad wykonania w tym roku, otrzymaliśmy je. Jeszcze fizycznie nie, bo (nieczytelny zapis) jest podpisana umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia. Należy wprowadzić szpital, starać się wprowadzić szpital do II stopnia preferencyjności szpitala. Prowadzimy rozmowy, myślę, że te rozmowy będą kontynuowane, żeby spróbować doprowadzić do sytuacji, że kardiologia będzie już w szpitalu i będzie podwykonawstwo mam nadzieję tej firmy, która się oferuje. Dzięki temu powinniśmy się znaleźć w II stopniu preferencyjności szpitali. Są złożone wnioski, my będziemy walczyć o to, żeby zrobić termomodernizację szpitala, SOR. Ja trochę nie wierzę, czy to się może udać szczególnie jeśli chodzi o SOR. Widziałem listę wniosków, które zostały przyjęte w programach europejskich na dofinansowanie SORu, w pierwszej kolejności jak Państwo pamiętacie szpital to też złożył. Niestety stało się tak, że bodajże na 30 szpitali w Polsce, które otrzymały dofinansowanie, 29 było SPZOZ-u (nieczytelny zapis), dlatego mam te wątpliwości. Należy prowadzić dalsze działania w celu pozyskiwania środków finansowych zewnętrznych szczególnie z Unii Europejskiej, ale również wykorzystując aktywność naszych jednostek organizacyjnych. Tutaj pojawia się ważna rola ze strony Zarządu Powiatu, Starostwa Powiatowego. Czyli zmiana pewnej filozofii funkcjonowania. Zarząd Powiatu i Starostwo Powiatowe ma wspierać te nasze jednostki organizacyjne. Staraliśmy się skończyć z klientelizmem. Znaczący kto ma mocniejsze poparcie przychodzi do Zarządu, zdobywa poparcie, zdobywa środki jakiegokolwiek. Staramy się wybierać i wspomagać inwestycyjnie również nasze jednostki organizacyjne, nie tylko na zasadzie prośby, bo oni swoje potrzeby muszą zgłaszać, ale i wsparcia ich merytorycznie przy organizacji zamówień publicznych inwestycji, ale i w przygotowywaniu wniosków finansowych. Należy przy tym pamiętać, że to powiat kutnowski jest organizatorem tak

naprawdę jednostką beneficjentem tych programów europejskich. Jeżeli jednostka organizacyjna się spisze i dobrze to robi to powiat kutnowski podpisuje ten wniosek i tutaj pojawia się bardzo ważna rzecz, którą staramy się (nieczytelny zapis), czyli panowanie nad tymi wnioskami, jeżeli jest większa aktywność musimy panować nad tymi wnioskami co się co się z nimi pod względem finansowych dzieje, ale również wspierać nasze jednostki organizacyjne, które wyrażają. Dlatego, że niekoniecznie one muszą się znać na wdrażaniu tych programów więc musimy pomagać przy ich realizacji, żeby nas w którymś momencie nie spotkała konieczność zwrotu środków finansowych. Chciałbym również powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, która się zadziała przez te dwa lata i myślę, że będziemy poszukiwać innych środków finansowych, ponieważ ten projekt norweski „Żyjesz dla siebie i innych – zadbaj o zdrowie” przyniósł sporo pozytywnych efektów. Okazało się, że takie programy profilaktyczne warto jest realizować. Dzięki temu pomogliśmy wielu mieszkańcom powiatu kutnowskiego rozwiązać swoje problemy zdrowotne o których niejednokrotnie oni nie wiedzieli. I wydaje mi się, że warto jest przy ogłaszaniu następnych konkursów w programie norweskim poszukać możliwości złożenia wniosku, tym bardziej, że donator daje nam bardzo dobrą opinię jeśli chodzi o realizację tego projektu norweskiego. Zastaliśmy sytuację (nieczytelny zapis) co jest bardzo trudne, bo przy ustalonym budżecie jest problem z pracownikami w naszych jednostkach organizacyjnych, którzy mają wynagrodzenia ustawione jako najniższe wynagrodzenie i staje się tak, że osoba, która przychodzi na świeżo do pracy ma wynagrodzenie zasadnicze większe niż osoba z wieloletnim stażem co jest niezrozumiałe z punktu widzenia tych pracowników starszych. Więc staramy się przynajmniej dać ludziom odpowiednią nagrodę jako rekompensatę, skoro nie możemy wprowadzić aż tak dużych zmian finansowych w ramach ograniczeń budżetu, robimy to, bo tak robiliśmy w oświacie w zeszłym roku, myślę, że teraz powinny być przygotowane pewne zmiany dla pracowników obsługowych w najbliższym czasie, że powinny otrzymać dodatkowe środki finansowe jeśli chodzi o szkoły a opieka społeczna zaczęliśmy to robić już od pierwszego roku funkcjonowania, gdzie zwiększyliśmy wydatki na wynagrodzenia dla tych pracowników 400 tysięcy złotych jak dobrze pamiętam, pierwszego roku i następnego roku również to zrobiliśmy. Padło tutaj pytanie, to jest tylko część tych zadań. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że chcemy i dążymy do tego aby budżet był proinwestycyjny na tyle na ile jest to możliwe, żeby nie było tak, że jak wprowadzamy oszczędności np. w szkołach to te środki nie trafiają z powrotem do szkół. One mają trafić z powrotem do szkół, na inwestycje i unowocześnić również naszą oświatę. Stąd pomysł na najbliższy rok, który już w starym Zarządzie, że tak powiem przygotowaliśmy, to znaczy zakup obrabiarki CNC dla jednej z naszych szkół, żeby wzmocnić uczenie zawodowe, naukę zawodu. Jest to bardzo potrzebne, spotyka się to z bardzo pozytywnym przyjęciem ze strony firm, że takie urządzenia u nas się pojawiają. Wrócę jeszcze na chwilę do inwestycji. Udało się zdiagnozować potrzeby inwestycji, nie jest prosto, nie jest łatwo, muszę powiedzieć, że te potrzeby inwestycyjne przerzucane tylko i wyłącznie na potrzeby dyrektorów jednostek organizacyjnych. Nic nie zostało zrealizowane. Musimy uciekać się do sytuacji, że muszą się pojawić instytucje zewnętrzne, które sprawdzą jednostki i powiedzą, to nie może tak dalej funkcjonować. Dlatego według mnie sygnały do inwestycji niezbędnych powinny wychodzić bezpośrednio z Wydziału Inwestycji. Jeszcze jedna rzecz bardzo ważna. Pojawiają się takie sytuacje jak konieczność zwrotu nieruchomości, bo poprzednim właścicielem okazał się (nieczytelny zapis). Dlatego wydzieliliśmy referat nieruchomości jako odrębny, który ma zająć się również historią i udokumentowaniem tego co było na tych nieruchomościach. Dam przykład naszej jednostki we Franciszkowie, gdzie wszyscy opowiadają o tym, że poprzedni

właściciel wyraził zgodę na przeniesienie tego, że to powinno być u nas. Tam stoją parę hektarów ziemi zupełnie puste i rozpadający się budynek. Żeby móc z tym coś robić dalej trzeba intensywnie się tym zajmować. Dotąd było tak, że Referat Nieruchomości znajdował się pod władaniem geodety powiatowego i siłą rzeczy te sprawy geodezyjne i skarbu państwa zajmowały dużo więcej czasu, pracy, osób pełniących się (nieczytelny zapis) nieruchomościami. Oderwanie tego od geodezji spowodowało, że intensywniej zajmują się naszymi nieruchomościami. Również objechali wszystkie nieruchomości, diagnozują, zbierają dokumentację i oni mają się zajmować oceną tego jak jest wykonywany zarząd, zarząd tymi nieruchomościami. Proszę sobie wyobrazić, że mamy dyrektorów naszych placówek Opieki Społecznej, mamy dyrektorów szkół i oni mają wszystkie czynności związane z inwestycjami, z zajmowaniem się zarządem tymi nieruchomościami, mają kłopoty z ludźmi, którzy niekoniecznie mają przypisane czynności nie wiem, książki obiektu budowlanego, powinniśmy im dawać wsparcie. I tak wyobrażam sobie funkcję naszego Samorządu Powiatowego. Zarząd Powiatu powinien dawać wsparcie dyrektorom jednostek organizacyjnych pod względem merytorycznym, również przygotowując całą tę strukturę organizacyjną. Padło pytanie o zgodność z programem. Ja rozumiem, że każdy miał jakiś swój program. Powiem tylko tak, że funkcjonując w Samorządzie Powiatowym nauczyłem się zawierania pewnych kompromisów. Ponieważ funkcjonujemy w koalicji, to nie jest tak, że ktoś z nas ma (nieczytelny zapis) doradcy. To nie jest tak. My musimy tworzyć pewną grupę i uwzględniać poglądy również innych osób. Dlatego należy zawierać kompromisy, dlatego należy szukać wspólnego porozumienia, żeby móc osiągnąć wspólnie nakreślone cele. Mam wrażenie, że nam się to udało przez pierwsze dwa lata i, że mimo różnego typu komplikacji, bo każdy ma inne zdanie. Udało nam się wypracować dokumenty, które np. Państwo zatwierdziliście, jak np. strategia rozwoju Powiatu Kutnowskiego, program działań w samorządzie. Jeżeli się nie uwzględnia ważności dokumentów jak strategia i konieczności prowadzenia ewaluacji, płynnego sposobu obecny tej strategii to pewna część roboty samorządowej nie znajduje swoje odzwierciedlenie w konkretnych czynności. Trudno jest jednakże przebudować całą strukturę Starostwa Powiatowego, żeby wszyscy zechcieli to realizować, tą strategię, ponieważ dotąd tych czynności nie było. Strategie i dokumenty programowe były traktowane jak tak zwane półkowniki, łądowały na półce i one były potrzebne tylko i wyłącznie do pozyskania środków finansowych. Dlatego ta zmiana, tutaj musi zająć również zmiana mentalności jest jedną z ważniejszych rzeczy, które sobie stawiamy jako cel, jako poprzedni Zarząd to sobie ustawiliśmy to jako cel, ale jest to dosyć trudne do zrealizowania. W trakcie jest praca, dokument był przygotowany już oczywiście strategię oświatową, ale zmiany, które zaszły czyli reforma oświatowa spowodowała, że musimy ją aktualizować, tamtą strategię, która była przygotowywana i mam nadzieję, że do czerwca ta strategia oświatowa zostanie przygotowana. Mogę Państwu nawet powiedzieć, że po stawieniu osób, które pracują, dyrektorzy naszych jednostek, przedstawiciele przedsiębiorców, instytucji, którzy zajmują się przygotowaniem strategii, oni mają to przygotować dopiero zajmie się tym Zarząd Powiatu, mam nadzieję, że w tym roku będziemy to mieli. Bo czekają nas strategiczne wybory w oświacie, jaką drogą mamy pójść, czekają nas dwa roczniki, które dodatkowo pojawią się w szkołach i mimo pewnych pomysłów, które wynikały z poprzednich strategii musieliśmy poczekać na to jak w rzeczywistości ta reforma oświatowa będzie (nieczytelny zapis). Mam nadzieję, że ująłem wszystkie elementy, muszę powiedzieć, zapytał mnie Pan radny, no nie ma go teraz na Sali.

Bartosz Serenda:

Jestem tutaj, jestem.

Krzysztof Debich:

Oczywiście jest tak, że pewne elementy są realizowane. Ja przypomnę tylko, że obserwatorium rynku pracy, jak funkcjonowała (nieczytelny zapis), po to, żeby łąpać kontakt z tymi przedsiębiorcami, żeby być bliżej tych przedsiębiorców, żeby pokazywać dane chociażby, żeby nie trzeba było czekać na te dane w nieskończoność, żeby móc unowocześniać pomoc dla przedsiębiorców przy tworzeniu nowych miejsc pracy. To jest proste. To nie jest tak, że za prowadzenie danej jednostki organizacyjnej, w tym przypadku wydziału Powiatowego Urzędu Pracy często się tak dzieje za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, ale już np. targi pracy spotkały się już z dużą przychylnością ze strony przedsiębiorców, tak samo jak targi edukacyjne, które są proponowane, poprzednio też były i myślę, że też spotkają się z bardzo dobrą oceną. Również poprzedni Zarząd zaczął budować coś co jest potrzebne i to powinno być kontynuowane. Społeczność powiatowa jest społecznością rozproszoną w tym sensie, że najbliżej im do Wójta, Prezydenta, Burmistrza, że tam są radni gminy. Staramy się integrować również władze powiatu i stąd pomysł na Lwa Kutnowskiego, ponieważ znaczna część rolnicza naszego powiatu, nasz powiat mimo dobrze rozwiniętego przemysłu szczególnie w mieście Kutnie jest powiatem rolniczym przez cały czas. Starliśmy się tutaj z inicjatywy kolegów z PSL-u spowodować, uhonorować tych którzy zajmują się rolnictwem, bo dotąd tego nie było. Stąd też pomysł Dnia Rolnika, który próbujemy przygotować razem z firmą Agroma, żeby pokazać to rolnictwo w powiecie, przybliżyć mieszkańcom powiatu kutnowskiego. Wiele tych działań, ja powiedziałem tylko o pewnych, równych kierunkach, powinny być kontynuowane dlatego zacząłem od tego stwierdzenia. To musi być kontynuacja. Czarodziejskiej różdżki nie ma. Ona nie istnieje. Jest z jednej strony i ekonomia i potrzeby mieszkańców, potrzeby jednostek organizacyjnych, Zarząd Powiatu to wszystko musi być bez zmian. Przepraszam jeśli czegoś nie zauważyłem, nie czytałem, ale myślę, że działania, które podejmowaliśmy (nieczytelny zapis) dla nas samych dlatego chcemy kontynuować pracę. Dziękuję.

Marek

Jankowski:

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz Pana Wiesława Bryłkę o zaprezentowanie się a później będzie czas na pytania do kandydatów.

Wiesław Bryłka:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Chciałbym powiedzieć, że moja decyzja o podjęciu się i pełnieniu Starosty Powiatu Kutnowskiego wynikała z tego, że nawet żaden radny, który jest w koalicji obecny nie śmiał wstać i podać Pana Krzysztofa Debicha. Dlaczego? Bo musiałby uzasadnić swoją, swój wybór. A tu, żeby dać motywację i uzasadnienie, postawienie na Pana radnego Krzysztofa Debicha, żaden z radnych się tego nie podjął. Chcę powiedzieć, że mam wykształcenie techniczne w kierunku inżynierii sanitarnej, mam wykształcenie w zarządzaniu w przedsiębiorstwie (nieczytelny zapis) bankowości i finanse, mam duże doświadczenie (nieczytelny zapis) i spółek, również jestem projektantem, który ma uprawnienia do nadzorowania, wykonywania robót no powiedzmy w kierunku sanitarnym. Także przygotowanie mam wieloletnie, bo pracowałem na stanowiskach kierowniczych jak i byłem również Prezesem kilku powiedzmy spółek jak i prowadziłem działalność gospodarczą.

Słuchałem w tej chwili wystąpienia powiedzmy byłego Starosty Pana Krzysztofa Debicha. Jego program, który wszedł do powiatu kutnowskiego chcę powiedzieć, że był zrobiony profesjonalnie, bardzo dobrze. Natomiast co do wykonania tego programu to nie wykonał nic, to były tylko górnolotne słowa, to były tylko ulotki wyborcze. Natomiast w rzeczywistości, kiedy został przez Wysoką Radę ustanowiony Starostą z tego programu nie wykonał nic, żadnego. Obiecywał, wiele rzeczy obiecywał. Zrobienie porządku w Starostwie, nie zrobił. Powiedzmy są bardzo słabi dyrektorzy wydziałów, tak jak np. Wydziału Oświaty, nie mówię o geodezji co tam były afery, nie mówię o aferach w drogownictwie, które się ciągną i nieskończenie i są niezakończone. To wszystko wynika z nieudolności obecnego tutaj Starosty, który na każdą powiedzmy sesję, kiedy są uchwały jak to się mówi fundamentalne, to nie ma stanowiska Zarządu. Wszystko jest wirtualne, wszystko jest w Wysokiej Radzie w sposób taki omamianie, mataczenie, ale nic konkretnego. I w tej chwili, i te obecne dzisiejsze wystąpienie to jest żadne wystąpienie. Bez żadnego programu na przyszłość. Nie ma. Chcę powiedzieć, w sprawach, że praca Zarządu w powiecie to jest nieudolność. To wszystko wynika z Przewodniczącego tego Zarządu czyli Starosty. Chcę powiedzieć, a już nie mówię na temat szpitala. To jest tragedia. Tragedia. Katastrofa. Na dzień dzisiejszy szpital (nieczytelny zapis) 21 milionów. I nie ma na to pomysłu. Nie ma żadnego rozwiązania. Każda decyzja podjęta przez Starostę to jest po prostu klęska. Nie wypała. Każdy dyrektor to jest po prostu gorszy od poprzedniego. Jakby ktoś powiedzmy zrobił rozeznanie jakie umiejętności i jaką zdolność prowadzenia szpitala ma obecny dyrektor szpitala i (nieczytelny zapis) zorientować się z poprzednich jego pracy, tego Prezesa Kiełczewskiego to tragedia. Każdy niech się spyta w poprzednich tych przedsiębiorstwach to śmiech na Sali. Czyli każda decyzja Starosty to jest po prostu dla powiatu stratą. Dlaczego tutaj niektóre wystąpienia tutaj na, w czasie prowadzenia sesji to śmiech, śmiech na cały powiat. To jest kompromitacja. Powiedzmy te całe prowadzenie tych obrad sesji to przecież to jest urąganie, urąganie ze wszystkich jakichkolwiek możliwości prowadzenia sesji. No przecież to jest targowica. To jest klótnie, no to są rzeczy niebywałe, tego być nie powinno. Całą, z uwagi na to, że każda sesja jest nieprzygotowana, wszystko jest takie ad hok, wszystko jest robione na gorąco, byle jak. Zwykła byle jakość. Chcę powiedzieć tak, ja nie dziwie się, może się dziwić, może nie, że początkowo w pierwszej wersji zawieczyliście radnemu Krzysztofowi Debichowi, bo on po prostu ma łatwą wymowę, pięknie mówi, ale nic konkretnego. Natomiast co do wykonania to jest żadne. Jeżeli Starosta został wybrany i on nie potrafi zrobić własnego oświadczenia, prawidłowego zrobić, że później CBA się, że później CBA wnosi sprawę do prokuratury i później Wojewoda wydaje decyzję o zdjęcie, prosi do Rady o zdjęcie Starosty ze stanowiska z uwagi na to, że już na wstępie nie potrafi wypełnić własnego oświadczenia to jak on może prowadzić takim dużym urzędem, przedsięwzięciem jakim jest powiedzmy powiat. Co się dzieje w tej chwili ze Szpitalem? (nieczytelny zapis). Regionalna Izba Obrachunkowa w Łodzi jak kontrolowała Starostwo to Wysoka Rada miała możliwość przeczytania tego protokołu. No to jest po prostu brak decyzji. Jakichkolwiek decyzji. Czyli to wszystko to jest taka powiedzmy samowola. Nie ma żadnych w kierunku, ukierunkowania działania, nie ma żadnych powiedzmy rozwiązań, pomysłów, wyjścia z pewnych problemów, nie ma nic. To się wszystko samoistnie toczy, pogłębia zapaść jak i powiedzmy w Starostwie jak i w szpitalu. Następnie sprawy powiedzmy oddziału III no to po prostu już jest klęska, tragedia nie do po prostu zrozumienia. Ten szpital ponosi 8 milionów straty i do chwili obecnej oddział III jest zamknięty. Był remontowany i zamknięty. I nie ma pomysłu, żeby go otworzyć. Wszystkie decyzje, które były na temat szpitala, oddanie tego kontraktu to było jedynym kłamstwem, kłamstwem i jeszcze raz kłamstwem Pana radnego

Krzysztofa Debicha. Tą sprawą o ile jest mi wiadome, to dochodzi do mnie powiedzmy informacja prowadzą dwie czy trzy prokuratury. Prokuratura regionalna i prokuratura okręgowa powiedzmy w Łodzi sprawy powiedzmy szpitala. I do tej pory w dalszym ciągu Zarząd jak i Starosta nie ma rozwiązania na przyszłość tego szpitala, gdzie ta jednostka decyduje o zdrowiu i życiu nas i społeczeństwa kutnowskiego. Myślałem, że Pan radny, tutaj były Starosta przygotowuje się do tego wystąpienia. No przecież to jest żenujące. Tylko bleble. To jest tylko bleble. Ja dziwię się, naprawdę się dziwię, że tych 11 radnych zostało, napisało tam jakieś oświadczenie czy deklarację i wytypowało człowieka, który od samego początku jest nieudolny i nie ma żadnego pomysłu na dalsze prowadzenie ani Starostwa ani szpitala ani innych wydziałów, powiedzmy w odpowiedzi. Ile miliardów możecie płacić na to śmieszne (nieczytelny zapis), jak chcecie później startować do przyszłych wyborach za rok w tym 2018 roku i jak chcecie startować ponownie do Rady Powiatu? Czym się pochwalicie? Możecie się tylko pochwalić, że utrzymywaliście po prostu niedojdę Starostę Pana na dalsze powiedzmy lata kadencji. Ja wiem, że trudno się wcisnąć w tą koalicję, chyba, że macie własne sumienie, zdrowy rozsądek, że coś tam jeszcze pozostało. Jak to się mówi, po prostu no, sam ratunek, samą obronę musicie wykonać własnej osobowości, własnej powiedzmy radnych. Już nie powiem, że składaliście ślubowanie, że będziecie działać dla dobra powiedzmy powiatu. Dla dobra społeczeństwa. Chyba, że dla Was to po prostu była tylko a w ślubowaniu jeszcze powiedzieliście „Tak mi dopomóż Bóg”. W obliczu tego krzyża, tego umęczonego Chrystusa, tu żeście przyrzekali, że będziecie powiedzmy ze wszystkich sił i swojej zdolności no tyle dobra będziecie wprowadzać dla dobra społeczności powiatu kutnowskiego. Natomiast to nie zaistniało. Chce powiedzieć jedną rzecz. Jak będę Starostą i dokonam powiedzmy wyboru (nieczytelny zapis) zmienię prowadzenie Zarządu. Zarząd będzie przygotowany na każdą sesję merytorycznie. Wszystkie uchwały będą miały racjonalne powiedzmy i przyszłościowe powiedzmy dla dobra jakieś rozeznanie. W tej chwili widzę, że nastąpiła powiedzmy zmiana Radcy Prawnego, który nie będzie tylko wiośetnizmu, tylko wiem, że Pan radny, Pan mecenas jest nie nastawiony przez Starostę, jest jednym z najlepszych radców co do samorządu. To chcę powiedzieć to trzeba mu uznać i ma wiedzę. Tylko, że ma służyć nie Staroście, nie Zarządowi a ale Rada, Rada jest tą siłą. Rada ustanawia i daje pensje Staroście i natomiast wspólnie ustala wszystko. Rada powinna być siłą a nie tutaj powiedzmy Starosta Was jak to się mówi omamił i zabrał Waszą indywidualność, zabrał Wam Waszą tożsamość. Straciliście swoją osobowość, na miłość Boga Wysoka Rado. Ratujcie się póki jest jeszcze to możliwe. I chciałbym powiedzieć jedną rzecz. Jestem w stanie i to mówię, tak mi dopomóż Bóg. Mam pomysł, od samego początku przyszedłem, przyszedłem jak Pan Krzysztof Debich został Starostą to mówiłem Panie Starosto, na Boga, daj Pan mi ten szpital w moje ręce. 35 lat zajmuje się medycyną a 20 lat zajmuje się tym szpitalem. Mam pomysły. Będziesz Pan miał święty spokój. Spojrzał na mnie jak na powietrze i mówi: Wiesław, za 2 miesiące zobaczysz (nieczytelny zapis). Tak, nie poznaję tego szpitala. Ani za 2 miesiące ani za 1,5 roku. Bo tam jest, co tam jest? Tam nie ma nic. Tam po prostu nie ma nic. Tam jest strach przed pójściem do szpitala. I jeżeli to nie dotrze ten, tam istniejący tego kutnowskiego spółki samorządowej tego naszego szpitala to chcę powiedzieć, na dalszym działaniu i życiu, nie mnie tylko radnego Krzysztofa Debicha to już tego szpitala nie będzie. Będzie sieć, nie sieć. Musi być zarządzanie, ekonomia i pomysłowość. Tu nie ma niczego. Pan radny Krzysztof Debich nie wykazał się najmniejszym ani pomysłowością, ani inicjatywą. Wykazał się tylko znakomitą, znakomitą omamianiem Wysokiej Rady i wprowadzanie powiedzmy ówczesną Radę w śmieszność i w stan taki powiedzmy takiego straconego powiedzmy czasu. Najgorsze dla człowieka jest to, jak człowiek chwila

zastanowienia się i powiem sobie tak, zrobię sobie rachunek sumienia, co ja zrobiłem 4 lata byłem radnym, dostałem zaufanie społeczne, a co ja zrobiłem? Nic. Ten czas przebił. Ten czas po prostu przebił. I wówczas po policzkach spłynie Wam gorzka łza. Bo można było, no tak. Nie miałem doświadczenia. Nie kochani. Tu się przychodzi już z doświadczeniem, z pewną koncepcją na bycie tym radnym. Poza tym ciąży na Was ślubowanie, które tu żeście złożyli. Jak będziecie wyglądali (nieczytelny zapis) sprzeniewierzyliście się temu ślubowaniu po to, że Wasz radny Krzysztof Debich żeście mu zaufali i on Was powiedzmy co, okłamał? Oszukał? I Wy nie potrafiliście Wysoka Rada 21 umysłów tęgich umysłów nie daliście powiedzmy rady? Na miłość Boga. Czas na działania i czas po rozum do głowy. Dziękuję serdecznie.

Marek

Jankowski:

Dziękuję bardzo Panu Wiesławowi. Proszę Pan Kłopotowski.

Wiesław Bryłka:

Przepraszam, może troszkę przy długie.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Chciałbym się odnieść do przemówienia w zasadzie, nie wiem uzasadnienia kandydowania Pana Krzysztofa Debicha. Tu mocno podkreślił słowa wymienił, że mówi o patologii jaką powiedzmy zastał. Szanowni państwo tylko chce powiedzieć, że w Geodezji Ci nie wiem, czy to byli panowie czy geodeci dokonywali zmian. Powygrzywali sprawy w sądzie. Kolejna rzecz to wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej ten który dzisiaj mamy przed sobą, który jest w sposób dobitny mówi, że tą patologię, którą wy cytował Pan Krzysztof Debich trzeba naprawić. No niestety, tak to wygląda. Natomiast grupa radnych stwierdziła, że trzeba to kontynuować. Szanowni Państwo, słyszeliśmy jak to w tej chwili świetnie w szpitalu i tak dalej, to po pierwsze Starosta postawił się w roli towarzysza pierwszego sekretarza, bo on będzie integrował społeczeństwo gminne, samorząd miejski i tak dalej. Specjalnie, specjalnie czy z jego inicjatywą to całe ten Lew Powiatowy. Przepraszam, to my jako samorząd pełniemy rolę służebną wobec społeczności swojego społeczeństwa. A tu Pan Krzysztof Debich chce pokazać, że on będzie tym społeczeństwem zarządzał, dyrygował i jak ma żyć, jak ma funkcjonować. Jakies pomylenie pojęć. To społeczeństwo chcę Panu powiedzieć Panie Krzysztofie zarówno rolnicy oczekują od władz samorządowych, żeby mogły żyć, funkcjonować. To jeżeli są potrzebne szkoły o odpowiednich wydziałach trzeba je stworzyć. Nie narzucać. Bo to społeczeństwo lokalne zgłasza swoje potrzeby a Pan powiedział, że Pan będzie starał się im po prostu tak wynika ze słów, Pan narzuca, dlatego będzie Pan rozwijał administrację a przepraszam, był zrobiony audyt, który jasno stwierdził, gdzie są przerosty w zatrudnieniu a gdzie jest niedobór. Słowa Pan o tym nie wspomniał. To znaczy, że co, audyt swoje a Krzysztof Debich swoje? I teraz wróćmy do szpitala. Bardzo ważnej jednostki a w zasadzie szpitala, który służy do społeczności lokalnej i nie tylko. I czy zatrudnienie fachowców w postaci chirurgów razem z Panem Ziemniakiem co było patologią, to znaczy, że fachowcy nie mają prawa leczyć tu mieszkańców powiatu kutnowskiego, bo Pan tak uznał. Kolejna rzecz. Pan odwołuje się do jakiegoś tam obserwatorium rynku pracy. Proszę Pana tak, jest to Pana słuszny punkt. Cóż Pan takiego zrobił? Czy wzrosło zatrudnienie w powiecie kutnowskim? Bo przede wszystkim obserwuje, że nasi młodzi mieszkańcy opuszczają powiat kutnowski. W ich miejsce przybywają przybysze zza wschodniej granicy. I okazuje się, że podmioty gospodarcze

proszą, ubiegają się o tych pracowników. A Pan mówi, że będzie Pan zakupił obrabiarkę CNC i załatwi to sprawę? Niech Pan sobie ją postawi na środku. Przede wszystkim Pan nie ma zielonego pojęcia, bo Pan nie wymieni szkoły zawodowej tylko obrabiarkę CNC. Oczywiście hasłowo, tak. Tutaj przedmówca, Pana kontrkandydat powiedział piękne słowa, tak, Pan po prostu używa jakiś takich sformułowań górnolotnych, gdzie np. jak ktoś nie jest zorientowany to myśli, że ma Boga przed sobą. Ale Pan nawet tego nie umie zastosować w życiu takim no potocznym, społecznym, żeby to miało jakiś no służyło społeczności lokalnej. To oczywiście to są hasła, hasła, które nijak mają się do tej rzeczywistości. Kolejna rzecz. Pan mówi o drogach. Przecież my żeśmy się pozbywali dróg. No procentowo to może wygląda ładnie, ale Pan mówi, że zwiększono środki. Proszę mi powiedzieć czy w którejś gminie zwiększono np. remonty dróg? Póki co to my zabiegamy, żeby wspólnie z gminami te drogi powiatowe były remontowane. I jakoś nie doczekaliśmy się sprawozdania, że w tym roku w 2017 jest przewidziane ileś kilometrów takich dróg do zrobienia i z takich czy innych projektów żeśmy skorzystali. To jest wszystko wirtualne. Póki co to jest tylko powiedzmy hasłowo. Natomiast fizycznie te projekty nie są przygotowane. Bo jako powiedzmy radni z tym żeśmy się nie zapoznali. No niestety taka jest powiedzmy prawda. Ja tak to odbieram, ponieważ niczego nie mam na papierze, to są tylko pobożne życzenia. Kolejna powiedzmy rzecz Szanowni Państwo, dostęp do informacji radnego. Do informacji co się dzieje na Zarządzie, co się dzieje na Zgromadzeniu Wspólników, co się dzieje naprawdę jaki mamy wpływ jako radni w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym. Nie, tylko nam się zarzuca, że coś blokujemy. Zarzuca nam się, że my czegoś nie rozumiemy. Tylko jedynym, który wszystko rozumie jest Krzysztof Debich, który chce z góry nam narzucić. Ja się dziwię Zarządowi, ponieważ to jest ciało kolegialne Wicestarostie, poszczególnym członkom Zarządu, że tak bezgranicznie wierzą temu człowiekowi, to cóż, nie mają własnego rozumu? Przecież jakieś wykształcenie mają. Wykształcenie takie z doświadczeniem życiowym. I pytanie, czy ten wyrok sądu w imieniu Rzeczypospolitej Szanowni wnioskodawcy to nie mówi nic? A wy z powrotem wybieracie na to stanowisko człowieka, który no niestety dzięki temu wyrokowi został odwołany z tego stanowiska. I społeczność lokalna ma dosyć, taki wyraz dała na forum internetowym, że ma dosyć takiego rządu i dosyć takiego Starosty. W związku z powyższym apeluję, żeby radni zastanowili się, jest czas, jest na to 90 dni, żebyśmy faktycznie tak jak tu powiedział mój przedmówca radny Serenda, co dalej z tym samorządem powiatowym, bo ani jakiś perspektyw, ani programu ani po prostu takiej refleksji, która by służyła tej samorządności i społeczności lokalnej nie ma. Okazuje się, że wszystko co się podejmuje to jest wszystko super. To jest wszystko nieprawda. Jeżeli było źle to trzeba było się do tego przyznać. Albo powiedzmy starać się zminimalizować koszty tych działań, które były szkodliwe. A okazuje się, że nie. Aby dotrwać. Jest zła, bo mówimy o jakiś półkownikach, proszę jakie piękne słowa bo na półki się odkłada. Strategia. Odnosnie tej strategii czy Wy macie pomysły na służbę zdrowia? Nie. Macie pomysły na edukację? Nie. Na drogownictwo? Też nie. Tylko to wszystko pięknie wygląda na hasłach. Bo gdyby było inaczej to byście powiedzieli tyle i tyle mamy środków, z takich i z takich programów korzystamy, takie uzgodnienia zostały już z gminami nie wiem czy przedstawione czy są już sfinalizowane, po to, żeby skorzystać z takich powiedzmy no czas najwyższy w zasadzie to jest pierwszy kwartał, gdzie powinniśmy być przed sfinalizowaniem wszystkich, tak Panie Zdzisławie?

Zdzisław Trawczyński:

Tak to jest.

Konrad Kłopotowski:

I tak chciałbym, żeby to po prostu wyglądało. Czy coś takiego miało miejsce? Nie. Dlatego apeluję do grupy radnych, żeby być może swoją decyzję zmienili dla dobra społeczności lokalnej, dla dobra wizerunku Starostwa Powiatowego no i oczywiście nas jako powiedzmy radnych, którzy w tej kadencji mają zaszczyt reprezentować tę społeczność lokalną, dziękuję.

Marek

Jankowski:

Dziękuję. Ciąg dalszy dyskusji, ewentualnych pytań do kandydatów. Czy ktoś jeszcze chciał coś przedstawić z Państwa radnych, swoje stanowisko? Proszę Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

Panie Przewodniczący, ja chciałabym złożyć oświadczenie, że nie będę brała udziału w głosowaniu nad kandydaturą Pana Krzysztofa Debicha na stanowisko Starosty Kutnowskiego. Ponowne powołanie tego kompromitowanego człowieka, który przestał pełnić funkcję Starosty na skutek wyroku sądu ulega elementarnemu poczuciu przyzwoitości. Sądzę, że radni, którzy będą głosować za tą kandydaturą swoją postawą wykazują, że nie mają szacunku ani dla siebie ani dla mieszkańców, którzy powierzyli im mandat radnego. I bardzo proszę Pana Przewodniczącego o umieszczenie mojego stanowiska w protokole. Dziękuję.

Marek

Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos? Proszę Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, Szanowna Pani, Szanowni Panowie radni. Ja mam taką krótką notatkę, na stronie wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej nie bez kozery na tej stronie jest notatka moja. Dlatego tutaj wbrew niektórym opiniom uważam, że to jest akurat najmniej istotny powód odwołania tego Zarządu, Starosty Krzysztofa Debicha. To jest taki niefortunny przypadek i Państwo zauważyliście ja podczas tego całego czasu, tej sprawy, w tej sprawie nie brałem specjalnie udziału. Nie chciałem się tutaj wypowiadać, ale kiedyś powiedziałem coś takiego. Że jest 100 powodów dla których warto i trzeba byłoby odwołać ten Zarząd, ale na pewno nie jest to powód tego wyroku., co dla niektórych radnych jest być może pretekstem do tego aby zmienić Zarząd i Starostę, natomiast nie jest to moim zdaniem powód. Są inne powody i o tych powodach chciałem powiedzieć. Dzisiaj wybieramy drugi raz w tej kadencji Starostę, drugi raz wybieramy Zarząd w tej kadencji, również prawdopodobnie będziemy wybierać Krzysztofa Debicha i ponownie będziemy wybierać ten sam Zarząd. O ile ja mógłbym zagłosować za Starostą Krzysztofem Debichem dlatego, że do tej pory do tych wyborów szliśmy poniekąd razem i przynajmniej mieliśmy te 25% wspólny mianownik, mógłbym zagłosować za Zdzisławem Trawczyńskim za Polskim Stronnictwem Ludowym, bo tutaj mamy zbieżność chyba w 75%, uważam, że drogi są, inwestycja na drogach są w takim zaawansowaniu co przez wiele ostatnich lat nie były, ile trzeba oddać tej służbie drogowej. Natomiast koalicja powiatowa składa się z trzech w tym momencie elementów, to jest Komitet Obywatelski, to jest Polskie Stronnictwo Ludowe i Platforma Obywatelska. I głosując za Starostą Krzysztofem Debichem głosujemy jednocześnie za Zdzisławem Trawczyńskim, za Panem Arturem Gierulą i za pozostałymi członkami Zarządu. I tutaj mam wątpliwość. Jedna

wątpliwość to nie jest wątpliwość, to jest temat naszej uwagi. Jak Państwo nie pamiętacie ostatnich dwóch lat to ja teraz przypomnę. Powiedziałem, że 100 powodów, żeby odwołać Zarząd, no 100 nie podam, ale podam ich kilkanaście. Proszę Państwa a zaczęło się chyba wszystko od tego, że Starosta i Wicestarosta zostali przy wynagrodzeniu z poprzedniego Zarządu i dobrze, a mogliby naciągnąć radnych na to, żebyśmy (nieczytelny zapis) wynagrodzenie. Nie zrobili tego. Chociaż w tej sytuacji jakiej jest Powiatu Kutnowski wypadałoby sobie to wynagrodzenie zmniejszyć ale doceniamy to, ja to doceniam, że tutaj nie było tej ciągoty na to, żeby zwiększyć sobie wynagrodzenie. Ale proszę Państwa. Członek Zarządu ds. edukacji ma zwiększone wynagrodzenie w porównaniu do poprzedniego członka Zarządu. Ja wielokrotnie próbowałem się dowiedzieć dlaczego to wynagrodzenie zostało zwiększone, ale tutaj na Sali mi odpowiadano, żebym sobie sprawdził w BIP-e, bo to jest nie wiem informacja tajna, albo taka wstydliva. Mnie się wydaje, że nie. Na jedną interpelację dostałem odpowiedź, iż członek, zadałem pytanie dlaczego w tym przypadku mamy zwiększone wynagrodzenie, odpowiedź jest taka, że są to obowiązki wynikające z dodatkowych zadań znaczy wynagrodzenie związane z dodatkowymi zadaniami. Jednym z tych zadań jest praca nad Strategią Oświatową. No i w tym przypadku wchodzimy na następny powód, czyli drugi. Strategia oświatowa, która do tej pory nie jest skończona, nie została poddana pod głosowanie dla Państwa radnych. 2 razy ta strategia już miała być podejmowana. Teraz mamy ten drugi jakby etap, drugi raz to się dzieje i to nadal dzieje się chyba rok czasu. Za pierwszym razem, gdzie się spotkała taka grupa strategii, grupa robocza nad tą strategią, ale chyba po tym ja zobaczyli wstępny zakres prac to chyba grupa podjęła decyzję, że dalej nie będzie tego kontynuować. Oczywiście domyślam się, nie byłem świadkiem tego i zacząłem tworzyć jakby nową grupę strategii i chyba od początku to wszystko robić albo przynajmniej częściowo ją zmieniać w tej dużej części a nie mniejszej. Skoro mamy drugi raz tą grupę strategiczną podejmowaną to dlaczego to wyższe wynagrodzenie. To jest ten drugi powód. Trzeci powód to jest konflikt w jednej ze szkół kutnowskiej. Państwo tego konfliktu nie pamiętacie? No niektórzy radni w tym momencie łapią się za głowę, i tak robią to są radni koalicyjni. I słusznie i to jest słusznie. Bo w tej sprawie mogliście Państwo wielokrotnie powiedzieć non (nieczytelny zapis), no dalej nie? Ucinamy to. W tej sprawie mógł zadziałać, zainterweniować Starosta Kutnowski i zrobiłby to, gdyby nie to, że ma takiego koalicyjanta. Ale Starosta Kutnowski nie jest tutaj czysty. Dlatego, że ja osobiście powiedziałem Staroście Kutnowskiemu, że poprę niemal w ciemno każde rozwiązanie i każdą uchwałę koalicji, jeżeli z koalicji wyleci Platforma Obywatelska nie licząc na to, że będę członkiem Zarządu, ani nikim takim. Powiedziałem, weźcie sobie członka Zarządu jakiego chcecie. Możecie wziąć kogoś z komitetu, z PSL, kogoś z Rady, z Pokoleń. Powiedziałem, macie mnie jako dodatkowy głos. Wówczas też rozmawialiśmy o tym, że Wojtek Ziółkowski też był takim dodatkowym głosem, ale usunięcie z koalicji Platformę. Zastopujmy, przerwijmy to podejście do edukacji. Gdyby tej propozycji mojej nie było to mógłbym powiedzieć, że Starosta nie miał wyjścia, ale Starosta wyjście miał. Nie skorzystał z tego wyjścia. Kiedyś w jednej inicjatywie biznesowej ktoś powiedział mi coś takiego, nie jestem winny tej sytuacji bo to inni decyzje podejmowali, ja tylko się przypatrywałem. A potem powiedział mi coś takiego, a co zrobiłeś, żeby Ci co podjęli tą decyzję nie brnęli dalej w tym temacie? No ja mówię no nic, podjęli decyzję itd. No to jesteś tak samo winien, bo nie zrobiłeś nic by zatrzymać to. Więc można powiedzieć, że Państwo jesteście tak samo winni, bo mieliście możliwość a tego nie zrobiliście. Kolejna sprawa, to o ile się nie mylę bo tak naprawdę niewiele wiemy, my jako radni niewiele wiemy co się dzieje w powiecie, dlatego na zasadzie domysłów i przypuszczeń możemy powiedzieć, że ta strategia

nie jest jeszcze opracowana. Aczkolwiek na zasadzie przypuszczeń i domysłów może się okazać, że ona jest opracowana, tylko my o tym nie wiemy. Jeżeli jesteśmy przy strategii zdrowia to trzeba powiedzieć o stanowisku Pełnomocnik ds. pacjenta czy jak to się tam nazywa. Koncepcja była słuszną, ale wykonanie jest fatalne. Wykonanie jest fatalne. Tutaj mówimy o stanowisku wysoko płatnym. W tej sprawie również uzyskałem odpowiedź od Zarządu bo składałem w tej sprawie zapytanie o wynagrodzenie i o koszty, i to jest bardzo dobrze płatne stanowisko pracy. A kto z Państwa nie chodzi o radnych koalicji ale również o radnych opozycji potrafi wymienić przez te 2 lata 10 sukcesów? Nawet nie sukcesów, bo sukces to jest takie wielkie słowo. 10 ważnych rzeczy, które zrobił Pełnomocnik ds. pacjenta. 10. A to trochę mało prawda jak na 2 lata? A jednak. Stanowisko małe, wysoko płatne. Wracam jeszcze raz do edukacji. Zespół Szkół Zawodowych Nr 2 w Kutnie im. Dr Antoniego Troczewskiego to jest tak naprawdę, mówię tak naprawdę bo nie jedyna oczywiście, ale tak naprawdę jedyna szkoła zawodowa w powiecie kutnowskim. Oczywiście w mechaniku są kierunki zawodowe, więc nie jest to de facto jedna szkoła, ale tak naprawdę jedna, ponieważ do końca jest to szkoła zawodowa. Z ogromnymi (nieczytelny zapis) na terenie całej Polski, uczniowie tej szkoły wyjeżdżają do Niemiec, wygrywają, mają wysokie stanowiska, wysokie, osiągają wysokie rezultaty w różnych konkursach zawodowych w Polsce, natomiast jest to jedyna w Kutnie szkoła, która dostaje, no użyję tego nieładnego słowa dostaje po tyłku. W tamtym roku pamiętacie Państwo zawirowanie wokół naboru? Szkoła dostała limit 30 osób. Jedną klasę z założeniem, że jak zrekrutuje więcej to będzie szansa i są otwarte drzwi na to, żeby zwiększyć rekrutację. Wielokrotnie byli przedstawiciele szkoły i mówili o tym, iż szkoła ma większą potrzebę rekrutacyjną niż 30 osób. Jak grochem o ścianę. Pamiętacie Państwo tę dyskusję, jak grochem o ścianę, gdzie było kilkanaście osób ze szkoły. To jest zaleta tego Zarządu, że potrafi uruchomić taki potencjał samorządności, obywatelskości, bo przychodzi kilkanaście osób z jednej szkoły i walczy o szkołę. I mówi, że mamy większe potrzeby niż 30 osób. To znaczy zatrudnimy, znaczy więcej uczniów ma do nas przyjść i chce przyjść niż 30. Jak za rekrutujecie to może (nieczytelny zapis). Proszę Państwa okazuje się, że ta szkoła nie tylko wy rekrutowała 30 osób, ale zrekrutowała ponad 100 osób. Nikt nie powiedział przepraszam. Cisza. Tak jak teraz jest cisza na tej Sali. Ale jakie z tego wnioski trzeba by wyciągnąć? Każdy myślący przyszłościowo i nie obarczony negatywnymi emocjami zarządca w przyszłym roku zwiększyłby nabór dla tej szkoły. Tak? Tak. A co się dzieje? Sytuacja się powtarza. Sytuacja w tym roku się powtórzy. Jedyna de facto z prawdziwego zdarzenia szkoła zawodowa. Już nie mówię o tym, że szkoła zawodowa do której uczęszczają dzieciaki najczęściej z terenów wiejskich. I to jest najbardziej przykre. No tak, nie ma tam ważnych absolwentów, bogatych absolwentów, nie ma tam dzieci z bogatych rodzin, nie ma tam bogatych tatusiów czy mamusi, który by tu przyszło, za trzęsły złotem i załatwiły, prawda? Tam są biedne dzieci z biednych rodzin.

Marek Drabik:

Bez przesady z tą biedą.

Bartosz Serenda:

Wiem co mówię, bo do tej szkoły chodziłem

Marek Drabik:

Nie róbmy z wiochy biedy.

Bartosz Serenda:

I wiem jaka była bieda uczniów. Uczniowie wielokrotnie do szkoły nie przychodzili dlatego, że musieli rodzicom pomagać przy pracy w polu. I proszę Państwa mamy tą samą sytuację. I proszę Państwa mamy tą samą sytuację, szkoła znów będzie miała de facto w jakiś tam sposób ograniczone możliwości rekrutacyjne, ale inne szkoły tego problemu nie mają. Licea tego problemu nie mają. A mamy przecież, mieliśmy w tamtym roku rok szkolnictwa zawodowego. To jest kolejny powód dla którego o ile bym zgodził się na kandydaturę Krzysztofa Debicha i zgodziłbym się na kandydaturę Zdzisława Trawczyńskiego o tyle nie zgodzę się na to, by kolejny raz kutnowskie szkolnictwo niszczyła Platforma Obywatelska przez Artura Gierulę, przez wspierającego milczącą większością Jacka Urbaniaka i innych prominentów Platformy Obywatelskiej w powiecie kutnowskim, którzy są także pracownikami Starosta Powiatowego. Kolejna rzecz proszę Państwa to jest utrzymywanie dwóch stanowisk, bo nie można tego nazwać etatami przez członka Zarządu, to znaczy Pan Artur Gierula był członkiem Zarządu Powiatu i jednocześnie uczył w podległej placówce. Jaki był wówczas nadzór Starostwa nad tą sprawą? No taki właśnie jak teraz. Nie było takiego nadzoru taki jak powinien być. Pamiętacie Państwo tą sprawę, to nie jest tak, że ona gdzieś uciekła i o niej nie pamiętamy. Ta sprawa będzie się za Państwem, niestety za wszystkimi Państwem do których teraz mówię ciągnąc. (nieczytelny zapis). Dlaczego? Nie dlatego, że było to takie jakie było, nie dlatego, że w tym samym czasie kiedy Pan Artur Gierula będąc jednocześnie Członkiem Zarządu ze zwiększoną pensją na bardzo dobrze płatnym stanowisku oprócz tego jeszcze dorabiał sobie w jednej z kutnowskich szkół a tym samym, w tym samym czasie są nauczyciele, którzy chodzili do dyrektorów szkół, pytali się o pracę i było im mówione nie ma etatów. Kolejna rzecz proszę Państwa chciałem tutaj pochwalić jedną rzeczą. Jakies 1,5 roku temu zaproponowałem byśmy wprowadzili młodzieżową Radę Powiatu w powiecie kutnowskim. Na początku była na to wola i przyzwolenie. Mimo, że byłem radnym w opozycji i nie byłem w tej większości była ku temu jakaś taka no ciekawa inicjatywa. Po miesiącu, nie wiem co się stało przez ten miesiąc okazało się, że wszystkie możliwości prawne wskazują na to, że nie ma takiej możliwości, że wszystkie kłody się pojawiły. I proszę Państwa co dzieje się z młodzieżową Radą Powiatu? Teraz już nie ma przeszkód prawnych, młodzieżowa Rada Powiatu będzie powstawała, ale to nie była inicjatywa moja ani innych radnych, tylko Starosta Powiatu Kutnowskiego, Zarząd Powiatu Kutnowskiego i ta koalicja. Tak się proszę Państwa przejawia pomysły radnych, mówi im się, że nie da rady, odczekuje się rok czasu a później robi się to samo. I proszę Państwa kto w tych spotkaniach bierze udział? W spotkaniach z młodzieżą, mówi o tej inicjatywie? No tutaj Panowie, Pan od oświaty. Nie będę mówił, o skargach na Starostę, bo to były de facto nie do końca były błędy Starosty, ale Starosta jako najwyższy urzędnik Powiatu Kutnowskiego za to odpowiadał politycznie. Ale jedna ze skarg, która chciałem dzisiaj powiedzieć była skierowana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Sprawa proszę Państwa trwała od 2014 roku. Od 2014 roku ta sprawa nie miała swojego finału. W końcu Związek Nauczycielstwa Polskiego skierował skargę. A to de facto była skarga na pion edukacji, ponieważ oni nie dostali, przepraszam nie z 2014 roku. Bo to jest jeszcze inna sprawa. Ale sprawa edukacji Związek Nauczycielstwa Polskiego nie otrzymał odpowiedzi na czas, bo nie wiadomo gdzie było pismo. Czy było czy nie było, nie wiem. Ukarano, ale nie tego co trzeba. Ukarano pracownika oświaty. A nie tego, który za oświatę odpowiada. Skoro jesteśmy o pismach zaległych to proszę Państwa w 2014 roku to jest ta sprawa o której chciałem powiedzieć, po raz pierwszy wpłynęło pismo z Muzeum w Krośniewicach o tym, że się zmieniają przepisy i należy zabezpieczyć zbiory

muzealne zgodnie z nowymi przepisami. Jest to kosztowna, jest to kosztowna operacja, to znacznie krócej mi zajmie. Na to pismo nie ma odpowiedzi. Drugi raz braliście to pismo z daje się jeśli dobrze pamiętam w 2015 lub w 2016 roku. To ponad rok czasu. Nie ma odpowiedzi na to pismo również. (nieczytelny zapis) bo Muzeum podlega pod oświatę. Dochodzi do oceny dyrektora Muzeum i pieniądze się znajdują. Co prawda nie takie jakie są potrzebne, ale są. Przy czym od 2014 roku przez 3 lata nie było odpowiedzi w sprawach związanych z zabezpieczeniem zbiorów muzealnych dla Krośniewickiego Muzeum. Byliśmy przy pełnomocniku ds. pacjenta, to może teraz pójdźmy na stanowisko rzecznika prasowego. Są dwa takie stanowiska, które powinny być zlikwidowane, które nie powinny w ogóle powstać. To jest właśnie pełnomocnik ds. pacjenta, bo nie o to chodziło i drugie stanowisko rzecznika prasowego, bo nie o to chodziło. Zamiast rzecznika prasowego to mamy jakąś hybrydę, złożoną z wszystkich rzeczy do wszystkiego potrzebnych, ale chyba nie do tego do czego jest najbardziej potrzebne. Stanowisko znów wysoko płatne. Zamiast rzecznik prasowy, który powinien robić dobry pijar mam wrażenie, że robi Wam prawie (nieczytelny zapis) jak Artur Gierula. Już dawno to stanowisko powinno być zlikwidowane a nadal jest to stanowisko. Ja uważam, że jeżeli mówimy o takim wykonaniu pracy przez pełnomocnika ds. pacjenta i o takim wykonaniu pracy przez rzecznika prasowego z tymi założeniami, że mówimy o takiej pracy to są to pieniądze wyrzucone w błoto. To są bardzo wysokie pieniądze. To nie jest proszę Państwa 2,5 tysiąca złotych, żebyście mieli tą świadomość. Nie. Pomnożyć to trzeba jeszcze razy dwa stanowiska pracy, bo mówimy o jednym stanowisku wysoko płatnym i o drugim stanowisku wysoko płatnym. Zadałem Panu Staroście pytanie o to jaka wizja, w którym kierunku idziemy, co będziemy robić, czego nie będziemy robić. Liczyłem na to, że Pan Starosta da 2 czy 3 konkretne przykłady. To, to i to. Ale bez jakiś konkretnych rzeczy takich typowo technicznych czy nawet operacyjnych tylko bardziej strategicznych. Że np. w ciągu 365 dni rozwiążemy taki i taki problem ze szpitalem. Albo, że np. w ciągu pół roku zwiększymy lub zmniejszymy środki na coś. Albo, że w ciągu 3 miesięcy rozwiążemy problem w mechaniku. Takie strategiczne rozwiązania. Bez wchodzenia w szczegóły jak to zrobimy, ale żeby wiedział mniej więcej w jakim kroku pójdziemy. Nie dostałem tej odpowiedzi. Natomiast przez jakieś 15 minut Pan Starosta mówił o bardzo konkretnych rzeczach, ale na poziomie Państwo zwróciliście uwagę na poziomie operacyjnym, nawet nie na poziomie operacyjnym, jeszcze niżej. Na poziomie taktycznym. A jeżeli mówimy o taktycznych rozwiązaniach to mówimy tylko i wyłącznie o administrowaniu. A jeżeli mówimy o administrowaniu to nie mówimy tutaj o wizjach, to mówimy tylko o przetrwaniu. Administrowanie to jest nic innego jak przychodzenie do pracy, robienie od 8 do 16 tego co trzeba zrobić, podjąć decyzje, wydać decyzje, spotkać się z pracownikami, komuś zadekretować pismo, zatwierdzić urlop i tak dalej. To są kwestie taktyczne. Trochę tam było spraw operacyjnych, ale spraw strategicznych nie było. Natomiast bardzo często podczas (nieczytelny zapis) mówiliście Państwo o strategiach. I to trzeba bardzo uważnie rozdzielić między mówienie o strategiach i pisanie strategii a podejściem strategicznym i w końcu realizowanie strategii. Zamieniłbym na Państwa miejscu 100 słów mówienia o strategii w jedno słowo realizowania strategii. Nie było takich propozycji w tym takim expose, natomiast mówiliśmy, dużo było mowy o takim zarządzaniu szpitalem, zarządzaniu przepraszam Starostwem, to się właśnie tyczy co powiedziałem przed chwilą, że tutaj już nie ma wielkiej wizji i misji, mamy raczej takie tylko i wyłącznie takie codzienne administrowanie. Znaczy to nie jest złe, bo trzeba też administrować, bo lepszy taki Starosta niż żaden, albo niż chaos w Starostwie czy w powiecie, ale Starosta to jest stanowisko polityczne, więc oczekujemy, że od Zarządu i Starostwa będą podejmowane wielkie wizje,

wielkie strategie. Natomiast od administrowania Starostwem będą, za to będą odpowiedzialni dyrektorzy tych pionów, Pan sekretarz, Pan skarbnik przy wsparciu Pana mecenasa. I tutaj Starosta nie powinien przeszkadzać, powinno być zaufanie. Natomiast mamy tutaj do czynienia z tym, że pojawia nam się Zarząd w postaci kilku dyrektorów, ale tam nie ma generała. Tam już nie ma generała. O ile uważam, że Krzysztof Debich ma kompetencje generalne takie i charyzmę taką może mieć również, ale uważam, że jest osłabiony niestety jednym z koalicjantów. I dzisiaj już więcej nie da się zrobić. To będzie takie dryfowanie przy brzegu, łapanie byle jakiego wiatru byle tylko złapać jakiś wiatr w żagle. Kolejna sprawa to 150-lecie powiatu kutnowskiego. Inicjatywa, która ma błąd, moim zdaniem błąd dlatego, że założyliście Państwo zły materiał wyjściowy, zły materiał źródłowy. Nie mówimy o 150-leciu powiatu kutnowskiego w mojej ocenie, ale koncepcję rozumiem. Koncepcja miała na celu to by nagle dać trochę dobrego paliwa do tej złej maszyny. Więc założenia są dobre, wykonania troszeczkę nie najlepsze. Wiem, że Państwa można ratować pijarowo, ale tutaj też będzie jakaś pewna wątpliwość. Na ten temat też nic nie usłyszeliśmy. Pierwsze czy faktycznie będzie to nas kosztowało tak jak mówimy 8 tysięcy złotych czy będzie nas to kosztowało 20 tysięcy złotych. W każdym bądź razie świętujemy to nie nasze święto. Kraków mógł świętować, że był przez 5 czy 6 lat wyżej niż Warszawa. Nie licząc oczywiście wcześniejszych, bo był siedzibą generalnej guberni. Nikt się z tego powodu chwalił nie będzie. Tak jak my się nie będziemy chwalić z tego powodu, że car, że uzyskaliśmy od zaborcy miano powiatu kutnowskiego. Kolejna rzecz spraw, w której się tutaj nie specjalizuje, ale o tym chciałem dwa słowa powiedzieć. Szpital, są tutaj więksi specjaliści, między innymi Wojciech Ziółkowski, radni, którzy się tym bardzo interesują. Natomiast muszę Państwu powiedzieć, że powiat kutnowski ma nieszczęście do szpitala już od wielu, wielu, wielu lat. Zaczęło się od tego, że w momencie, kiedy jeszcze była dobra sytuacja, kondycja powiatu, jeszcze były jakby dobre wiatry polityczne, nikt (nieczytelny zapis) szpitala, tutaj nie powstał żaden pomysł na ratowanie tego szpitala. Mówię tutaj od samego początku nowego samorządu powiatowego, żeby była jasność. Od początku. Nie mam zamiaru nikogo kryć czy ktoś jest stąd czy stamtąd czy z tej czy z innej partii, nie było takiego koncepcyjnego podejścia. I tutaj musicie Państwo borykać się z czymś co zostało ugotowane, zjeść ten obiad, który nie bardzo smakuje. Ale biorąc się za rządzenie powiatem należy wziąć również pod uwagę to, że tak będzie ten obiad smakował. I trzeba coś z tym zrobić. Nie mam tutaj, nie słyszę tutaj żadnego rozumowania. Dlatego, moim zdaniem dlatego, że koncepcja Państwa upadła. A ta koncepcja była zła. To znaczy wprowadzenie inwestora prywatnego do szpitala ona upadła wraz z na szczęście pojawieniem się w rządzie PiS-u pomysłu, żeby zablokować pewne rozwiązania. No dobrze, upadła Wasza koncepcja, neoliberalna koncepcja, to co dalej? Co w zamian? Dobrze, przynajmniej jest jak jest, że nie doszło do tej prywatyzacji do której miało dojść (nieczytelny zapis), jest możliwość podpiąć się pod to co robi rząd. Pytanie czy ta koalicja da radę. Moim zdaniem nie da rady. Proszę Państwa, powodów jest jeszcze mnóstwo, ale widzę, że już radni są przemęczeni, już niektórzy wychodzą z Sali, Jacka Urbaniaka już na Sali nie ma, zmęczył się, tak właśnie pracują proszę Państwa radni. Jacek Urbaniak nie ma go na Sali. Proszę Państwa podsumowując o ile mógłbym się zgodzić, wyrazić zgodę na koalicję KO-PSL i byle ktokolwiek inny, jakikolwiek inny koalicjant, nawet nie muszą być w tej koalicji, kto by w tej koalicji nie był to pasuje mi rola, którą teraz pełnię czyli staję sobie z boku i widzę, sprawiedliwym i osądzającym, ani po stronie opozycji ani po stronie koalicji o tyle koalicja z Platformą Obywatelską jest dla mnie nie do przyjęcia, nie taką Platformą, nie z tymi ludźmi, nie z tym dorobkiem, który zrobili w Kutnie (nieczytelny zapis) przez twardego Starostę, którego za to cenię i szanuję go za to, że potrafi

podejmować decyzje twarde i mocne to mamy proszę Państwa taki przemiał wiór, z których nic nie wynika. A ja bym chciał, żeby była taka sytuacja, że Pan Starosta kiedyś powiedział w końcu do swojego koalicjanta: narąbaliście drewna, ale tam gdzie drewno rąbią tam wióry lecą, koniec tego wszystkiego. W związku z tym, że taki, ze takich słów nie było a dzisiaj mamy powtórkę z historii ja będę głosować z tych powodów, które teraz powiedziałem, będę głosował przeciwko temu, tej nowej koalicji no chyba, że się okaże, że Panowie Pan Debich i Pan Trawczyński sami powiedzą, zamiast koalicji bierzemy PiS, albo zamiast Platformy bierzemy PiS albo Ziółkowskiego albo Pokolenia wtedy ja to potwierdzam przy kamerach i przy radnych w ciemno takie rozwiązanie poprę. Nie muszę być w koalicji. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Pani Ewa Kotlińska.

Ewa Kotlińska:

Szanowna Rado. Padło tutaj wiele słów słusznej krytyki na temat działania Zarządu i Pana Starost, nie chcę się tutaj powtarzać, podpisuje się pod tymi słowami dlatego oświadczam, że nie będę brała udziału w sprawie wyboru Pana Krzysztofa Debicha na stanowisko Starosty.

Marek

Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Drabik.

Marek Drabik:

Dziękuję. Wszyscy starają się kierować zarzuty pod adresem szanownego Starosty, ale ja powiem jedno co wszyscy wiedzą, ale tak jak ucho, jest ale nikt tego nie widzi. Główną siłą tych rozmów jest PSL a nie Komitet Obywatelski. Cóż Krzysztof Debich mógłby zrobić jeśli miałby 4 głosy. Bez wsparcia PSL-u absolutnie byłoby to niemożliwe. Teraz tak się odniosę po trosze do PSL-u. Powiem (nieczytelny zapis) jest przyzwyczajenie. Dlatego się przyzwyczajamy i uważamy, że tak musi być. Tak teraz powtarzałem to już dwa razy może wcześniej w sprawie PSL-u, że to nie jest ten PSL, który był przed II wojną światową. To jest zupełnie nowy (nieczytelny zapis) PSL, w czasie okupacji częściowo przetrzepiona, po wojnie przykład daje Kutna, z powiatu kutnowskiego, znam kilkudziesięciu członków, założycieli, dzisiaj jest tylko kilku, dosłownie kilku było członkami PSL-u. Reszta to byli albo agenci, albo (nieczytelny zapis). To nie jest mój wymysł to jest po prostu fakt historyczny. Potem szybko zmieniono nazwę na ZSL i krytykowanie ciągle PSL-u jako tej siły która często szła z Państwem bez wsparcia ZSL-u to byłoby niemożliwe. Nie musieli mieć takiej marionetki, marionetką można być tylko wtedy jeżeli się wie, że jest się marionetką. Trudno posądzić ludzi, żeby wiedzieli. Prawdziwych działaczy w następnych latach kilku leży na łączce, część przepadła lub się wycofała i to zostało coś co mamy do dzisiaj. Bo ta nazwa szybko się zmieniła i mając struktury, pieniądze, ktoś jeżeli dobrze odpowiedział (nieczytelny zapis) i tak zostało do dzisiaj. Do członków PSL-u są dwa zarzuty, nie będę się odnosił do tego co wszyscy wiedzą, o rozmowach bo to nie jest dla nikogo może i dobre, Wy to wiecie, ja to wiem, tylko, że w następnych wyborach, które będą za niecałe 2 lata to większość z Was koledzy no nie będą w tej radzie. Wasze miejsce zajmą Panowie wójtowie obecni. Można różne rzeczy opowiadać, może i nas nie będzie, ja nie mówię, że każdy będzie, to nie jest dane na zawsze. Ale Wójtowie Wójtami, Prezydenci Prezydentami, ale nas radnymi właśnie zastąpią Ci wójtowie. Tak troszkę tego ustępu o sposobie myślenia. Odniosę się teraz do Pana Artura Gieruli. Poniekąd zgadzam się częściowo

z Panem Serendą, ale tylko częściowo. Natomiast mam takie swoje przemyślenie, że pan Gierula, do tego też Pan Karniszewski obaj członkowie zarządu niestety z jednej strony biorą pieniądze za wprowadzanie reformy oświatowej a z drugiej strony podpisują się pod czymś, że świadomie, nie można ich posądzić, że nie świadomi byli, podpisują się pod czymś co ma tą reformę zablokować. Pytanie, co nie było innych członków z PSL-u czy Platformy, żeby wysłać kogoś musieli tam być. No rodzi podejrzenia, że ta reforma przynajmniej w powiecie kutnowskim może być źle wprowadzana czy może nie tak jak potrzeba. Tylko, że goście działali tak naprawdę wbrew zarządowi. Może Starosta o tym nie wie, może oni spiskują potajemnie. Może już się to nie udało częściowo, ale mogło tak być. Po co to robili? (nieczytelny zapis) tym tematem na komisji rewizyjnej, ale tak przy okazji. Pan Artur Gierula niestety stał się zakładnikiem nowego urzędu poniekąd. Może nie będę oceniał, też się nie zgadzam z powołaniami na temat rzecznika, rzecznika praw pacjentów, rzecznika prasowego, ale to się stało i rozważanie jakieś nie ma sensu. Natomiast czy sam swoją osobowością czy po prostu został zdominowany przestał być osobą decyzyjną w takim zakresie w jakim powinien być. Może to też jest dla starego-nowego Zarządu element, żeby to zmienić. Bo w odczuciu radnych Pan Artur Gierula stracił możliwość funkcjonowania rady. (nieczytelny zapis) błąd osobowości, może w jakimś układzie nieformalnym przestał być (nieczytelny zapis). Być może te jakieś uwagi nie bierzcie jako kogoś, kto próbuje na Was powiesić jakieś (nieczytelny zapis). Tak nawiązuje do wsi, bo nieprawdą jest Panie kolego, że tam na wsi jest biega bo tam nie ma jakiejś biedy, nie wiem skąd Pan to bierze. To są ideologie chyba (nieczytelny zapis). Aha, jeszcze o PSL-u. W sumie z jednej strony cały czas słyszałem z ust PSL-u i tu też się nie będę wdrażał w szczegóły bo to nie ma sensu, niezadowolenia z funkcjonowania zarządu, różnego tam własnych opinii, różnych dziwnych pomysłów, ale z drugiej strony jednak Krzysztof Debich jest w dużej mierze dla PSL-u wygodny. Mimo, że cały czas w tym takim szale są, że tu nam ogranicza (nieczytelny zapis), no z drugiej strony nam nie można zarzucić, że jest przeciwnikiem politycznym, ale jakiś tam kompetencji więc załatwia pewne sprawy i to tak jakby zrzucili z siebie ten problem, są tam jakoś umocowani przynajmniej na dzień dzisiejszy, mają jakiś komfort w obsadzie stanowisk, zrobią sobie jeszcze jedną drogę czy drugą w jednej gminie czy drugiej, Krzysztof Debich parę spraw pozałatwia i w sumie podpisują i jedziemy dalej. I tak oceniam tą Radę, z dużej chmury jak zwykle mały deszcz a PSL znów gdzieś tam się (nieczytelny zapis) koło miejsca z jakimś dobrym wyżywieniem zakręci. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa radnych jeszcze chciałby? Proszę pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Tutaj w programie Prawa i Sprawiedliwości w osobie Konrada Kłopotowskiego, Marka Drabika, Pana Marka Jędrzejczaka, Marka Ciapały i Andrzeja Szarwasa nie będzie uczestniczył przy wyborze na stanowisko Starosty Krzysztofa Debicha. Dziękuję.

Marek

Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych jeszcze w tym punkcie? Jeśli nie ma, w takim razie bardzo proszę komisję skrutacyjną o przystąpienie do pracy o powołaniu i przygotowaniu kart do głosowania. 10-cio minutowa przerwa do godziny 12,35.

PRZERWA

Marek Jankowski:

(brak zapisu) po przerwie. Proszę komisję skrutacyjną o przystąpienie do procedury głosowania. Proszę Pana Przewodniczącego o odczytanie zasad głosowania i regulaminu.

Robert Fabijański:

Dokument stanowi załącznik.

Marek

Rozumiem, że zasady są jasne.

Jankowski:

Salę obrad opuścili następujący radni:

1. Marek Ciapała
2. Drabik Marek
3. Mirosława Gal-Grabowska
4. Marek Jędrzejczak
5. Konrad Kłopotowski
6. Ewa Kotlińska
7. Jolanta Pietrusiak
8. Andrzej Szarwas.

Robert Fabijański:

Urną pustą, każdy widzi. Teraz będę wyczytywał nazwiska, każdy z wyczytanych osób podejdzie tutaj do stolika, zostanie wydana kartka, z urną przesuniemy tutaj się, żeby głosowanie było tajne, odda głos, który wrzuci do urny. Teraz przystępujemy do głosowania. Pan radny Marek Ciapała. Pan radny Marek Ciapała. Nie ma, wobec tego poprosimy następnego. Nieobecny jest podczas głosowania na Sali. Pan radny Krzysztof Debich. Pan radny Marek Drabik.

Marek Jankowski:

Nieobecny.

Robert Fabijański:

Pan radny Marek Drabik. Nieobecny jest na Sali. Przechodzimy dalej. Pan radny Fabijański Robert. Pan radny Filipiak Zbigniew. Pani radna Gal-Grabowska Mirosława. Pani radna Gal-Grabowska Mirosława. Nieobecna na Sali. Przechodzimy dalej do głosowania. Pan radny Gierula Artur. Pan radny Góreczny Zdzisław. Pan radny Jankowski Marek. Pan radny Jędrzejczak Marek. Pan radny Jędrzejczak Marek. Nieobecny na Sali. Pan radny Karniszewski Andrzej. Pan radny Kłopotowski Konrad. Pan radny Kłopotowski Konrad. Nieobecny na Sali. Pani radna Kotlińska Ewa. Pani radna Kotlińska Ewa. Nieobecna na Sali. Przechodzimy dalej. Pani radna Ledzion Edyta. Pani radna Pietrusiak Jolanta, Pani radna Pietrusiak Jolanta. Nieobecna na Sali. Pan radny Serenda Bartosz. Pan radny Szarwas Andrzej. Pan radny Szarwas Andrzej. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pani radna Ściślewska Ewa. Pan radny Trawczyński Zdzisław. Pan radny Urbaniak Jacek. Pan radny Ziółkowski Wojciech.

Zakończyliśmy głosowanie. Teraz komisja uda się na przeliczenie głosów i przyjdzie z gotowym protokołem z wyboru kto został Starostą Kutnowskim.

Marek Jankowski:

Przerwa do godziny 13,25.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Proszę wszystkich Państwa o zajmowanie miejsc. Wznawiamy obrady po przerwie. Proszę przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej o przeczytanie protokołu z wyboru.

Robert Fabijański:

Dokument stanowi załącznik.

Marek

Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo w takim razie w projekcie uchwały w miejscu wykropkowanym w §1 wpisujemy Pan Krzysztof Mariusz Debich w związku z tym pragnę poinformować, że Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 216/XXXVII/2017 w sprawie wyboru Starosty Kutnowskiego. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Dziękuję komisji. Panie Starosto, czy Pan chce zabrać głos?

Krzysztof Debich:

Tak.

Marek Jankowski:

Proszę.

Krzysztof Debich:

Chciałbym podziękować Państwu radnym na wybranie mnie ponownie na stanowisko Starosty, obiecuję jeszcze bardziej intensywną pracę (nieczytelny zapis). Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Ad. 2b

Marek Jankowski:

Podpunkt 2b.

Bartosz Serenda:

Panie przewodniczący, mam pytanie formalne.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Mieliśmy dwóch kandydatów, jeden miał możliwość wypowiedzenia się, podziękowania,

Marek Jankowski:

Pozostał on wybrany.

Bartosz Serenda:

Pozostał on wybrany. Ale nie dlatego, że został on wybrany, ale że był jednym z kandydatów. I wydaje mi się, że dyplomatycznie byłoby wtedy, gdyby obydwaj kandydaci mogliby zabrać głos. Jeden zabrał, drugi już nie może. Tym bardziej, że kandydat Bryłka chciałby zabrać głos.

Marek Jankowski:

Cieszę się, że zgłosił chęć zabrania głosu. Proszę bardzo Panie Wiesławie.

Wiesław Bryłka:

Dziękuję Panie Przewodniczący, dopiero po interwencji uzyskałem przyzwolenie na zabranie głosu. Chciałbym w pierwszych słowach pogratulować kontrkandydatowi mojemu Panu Krzysztofowi Debichowi wybrania, ponownego wybrania na stanowisko Starosty no i po prostu gratuluję, ale jedna rzecz mnie zasmuca. Że mimo tylu uwag krytycznych, tyle spraw, które zostały przedstawione, które są zaniedbane, źle prowadzone, błędne decyzje, ogromne straty w szpitalu. Straty również w jednostkach powiatowych i mimo tego te słowa nie znalazły zrozumienia u radnych koalicyjnych i zagłosowali murem za tym co jest złe. Jeżeli wiadomo, że (nieczytelny zapis) jest zły, i ponownie zamiast wybierać dobro wybiera się to zło, to komu to powiedzieć? Można powiedzieć, że są zamknięte umysły, brak spojrzenia rozsądkowego. Można powiedzieć dalej, że prawni koalicjanci stracili swoją osobowość. Czyli można powiedzieć, że jeżeli zamiast dobro wybiera się zło czyli nastąpiło w umysłach całkowite zniewolenie. Ci, nie używają swoich tożsamości. Są, kim są? Maszynką do głosowania. Wstyd mi za to Was. Wstyd. Natomiast odniosę się do radnych opozycyjnych, którzy w czasie głosowania opuścili obrady sesji i demonstracyjnie wykazali swoją niechęć do uczestnictwa w tej sesji. To również jest naganne, ja takich działań nie popieram. Jeżeli jest opozycja i ta opozycja mieni się i jest opozycją konstruktywną to ta opozycja nie pozostawiła również nic ciekawego w stosunku do poprzedniego i obecnego Starosty Krzysztofa Debicha. I jeżeli nie ma opozycji konstruktywnej to czyli można po prostu czynić zło. Bo nie ma kto przedstawić kontrargumentów i napiętnować to zło. Dlatego nie dziwię się, że sytuacja w szpitalu w powiecie jest faktycznie taka jaka jest. Uważam, że to co dzisiaj się stało powinno poprzez media trafić do społeczności powiatu kutnowskiego, do miasta Kutno, żeby w następnych wyborach tuż tuż samorządowych takich radnych już nie wybierać. Jak można mówić, żeby było lepiej jeżeli się bojkotuje prawo głosowania, którzy zobowiązali się poprzez ślubowanie, że będą brali czynny udział w obradach powiedzmy sesji a tym bardziej w głosowaniu. I w wyborze człowieka, który stanie na czele zarządu. Panowie radni. Źle się dzieje i nie ma u nas żadnego, żadnego nie ma pomysłu, żeby było lepiej. Chciałbym odnieść się do radnego, który zagłosował na mnie. Ja z góry wiedziałem, że Rada, Wysoka Rada nie poprze nikogo z poza tej rady. Ja dziękuję za ten głos i chylę czoła i życzę mu owocnych działań. I życzę mu również, żeby jego działania miały zrozumienie i działały dla dobra tego powiatu. Jedyny ten, który w radzie zagłosował, który wykazał się działaniem dla dobra tego powiatu zagłosował również w oparciu o własne sumienie i chwala mu za to. I chciałbym właśnie życzyć temu radnemu, który na mnie zagłosował, żeby tej waleczności i tej odwagi nie zabrakło w dalszych obradach

sesyjnych. Chcę na koniec powiedzieć jedną rzecz jeszcze. Jestem zniesmaczony i rozgoryczony postawą jak i w ogóle radnych koalicyjnych jak i radnych opozycyjnych. Obym więcej nie był świadkiem takich powiedzmy zdarzeń jakie tu się odbyły dzisiaj na tej XXXVII Sesji Rady Powiatu. Dziękuję za uwagę.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Chciałem pogratulować Panu Staroście wyboru, jest to Pańskie zwycięstwo. Niewątpliwie zwycięstwo biorąc pod uwagę zawirowania. Chciałem podziękować obydwu kandydatom za to, że wzięli udział w tej procedurze, natomiast Panu Wiesławowi chciałem powiedzieć jedno słowo. Chciałem powiedzieć jedną rzecz. Taki polski filolog Henryk Elzenberg powiedział coś takiego: Nie gardź sobą, że bitwę przegrałeś. Trzeba pewnej siły, by się zapędzić aż tam, gdzie się bitwy przegrywa. Gratuluję takiej siły.

Marek

Dziękuję bardzo.

Jankowski:

Ad. 2b

Marek Jankowski:

Podpunkt 2b dzisiejszych obrad. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru wicestarosty. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Czy ktoś z Pań, Panów radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Chciałbym zgłosić na bycie wicestarostą Pana Zdzisława Trawczyńskiego.

Marek

Dziękuję bardzo. Czy pan Zdzisław Trawczyński się zgadza?

Jankowski:

Zdzisław Trawczyński:

Tak, zgadzam się.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Szanowni Państwo, czy są jakieś pytania do kandydata na wicestarostę? Ja proponuję aby komisja skrutacyjna pracowała w tym samym składzie. Czy Pan Fabijański, Pan Filipiak i Pan Urbaniak wyrażają zgodę? Natomiast jeśli rada wyrazi zgodę ta komisja będzie, chciałbym, żeby ta komisja procedowała wszystkie dzisiejsze głosy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu rozumiem, że ta komisja pozostanie w tym samym składzie. Czy ktoś jest przeciwny? Jeśli nie ma w takim razie nie było pytań do kandydata przystępujemy, w takim razie przerwa na przygotowanie kart do głosowania. Myślę, że 10 minut.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący a może wypadałoby członków zarządów na nowo wybrać?

Marek Jankowski:

Mamy konkretną uchwałę w dalszym porządku obrad.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Proszę o zajmowanie miejsc. Wznawiamy obrady po przerwie. Proszę komisję skrutacyjną o przystąpienie do procedury głosowania.

Robert Fabijański:

Dokument stanowi załącznik.

Przystępujemy teraz do głosowania. Przesunę się tutaj, żeby głosowanie było bardziej tajne.

Marek Jankowski:

Proszę o powagę Szanowni Państwo.

Robert Fabijański:

Pan radny Ciapała Marek. Pan radny Ciapała Marek. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pan radny Debich Krzysztof. Pan radny Drabik Marek. Pan radny Drabik Marek. Nieobecny na sali podczas głosowania. Pan radny Fabijański Robert. Pan radny Filipiak Zbigniew. Pani radna Gal-Grabowska Mirosława. Pani radna Gal-Grabowska Mirosława. Nieobecna na Sali podczas głosowania. Pan radny Gierula Artur. Pan radny Góreczny Zdzisław. Pan radny Jankowski Marek. Pan radny Jędrzejczak Marek. Pan radny Jędrzejczak Marek. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pan radny Karniszewski Andrzej. Pan radny Kłopotowski Konrad. Pan radny Kłopotowski Konrad. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pani radna Kotlińska Ewa. Pani radna Kotlińska Ewa. Nieobecna na Sali podczas głosowania. Przechodzimy dalej. Pani radna Ledzion Edyta. Pani radna Pietrusiak Jolanta, Pani radna Pietrusiak Jolanta. Nieobecna na Sali podczas głosowania. Pan radny Serenda Bartosz. Pan radny Szarwas Andrzej. Pan radny Szarwas Andrzej. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pani radna Ściślewska Ewa. Pan radny Trawczyński Zdzisław. Pan radny Urbaniak Jacek. Pan radny Ziółkowski Wojciech. Na tym zakończyliśmy listę uprawnionych kandydatur do głosowania. Teraz komisja udaje się do przeliczenia głosów, za 5 minut wrócimy z protokołem ogłaszającym wynik głosowania.

Marek Jankowski:

5 minut przerwy Szanowni Państwo.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Proszę o zajmowanie miejsc. Wznawiamy obrady po przerwie. Proszę przewodniczącego komisji skrutacyjnej o odczytanie protokołu głosowania.

Robert Fabijański:

Dokument stanowi załącznik.

Gratuluję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo w projekcie uchwały w §1 w wykropkowanym miejscu wpisujemy Zdzisław Trawczyński. Pragnę poinformować, iż w ten sposób Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 217/XXXVII/2017 w sprawie wyboru wicestarosty. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Dziękuję. Gratulacje dla Pana Wicestarosty. Czy pan Wicestarosta chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Pragnę wszystkim podziękować radnym za wsparcie mojej kandydatury na kolejny czas ten w samorządzie powiatu kutnowskiego. Tak muszę powiedzieć, że 40 lat przepracowałem społecznie w różnych organizacjach samorządowych również, przyszło mi prawić po raz pierwszy funkcje zawodowo jakby zwieńczenie może tego długiego, społecznego mojego działania i znaczy coś, jak się przedsięwzięcie podejmuje to też wytycza się tym samym cele jakie należałoby osiągnąć. I tak w realizacji tych celów w samorządzie powiatu kutnowskiego jesteśmy wszyscy zresztą w połowie drogi. Dlatego też dziękuję, że jest mi, że będzie mi dane dokończyć te założenia cele, które ja sobie wyznaczyłem i mając te kompetencje, które przypadły mi realizować w tej kadencji Rady Powiatu mam szczególnie na uwadze i myślę, że dotychczasowe moje działania no pozytywnie są odbierane. Czy to w urzędzie Pracy czy w Domach Pomocy Społecznej, mówię o kompetencjach, które są im przypisane, PCPR, Zamówienia Publiczne, Rolnictwo, Drogownictwo. Wszędzie starałem się i staram się do tej pory, żeby stworzyć atmosferę współpracy do zaangażowania wszystkich wydziałów do jakiś zdecydowanych kroków poprawienia wizerunku naszego Starostwa Powiatowego. I to nam się w pewnym sensie udało, zresztą mówię nie tylko mnie, ale Zarządowi Powiatu i cokolwiek by nie powiedział i no uszczypliwości szczególnie w powiecie kutnowskim ta tradycja powiedzmy takich no pozytywnych i uczciwych niemal dobrych opinii już jest zakodowana. Jak spotykam się ze Starostami na konwentach wojewódzkich to Kutno (nieczytelny zapis) przedstawiają za taki relatywny przykład. Wydawało mi się, że uda się to w tej kadencji zmienić, jak widać jest to bardzo trudne. Z nawykami, z pewnymi jakąś zakorzenioną nieufnością, nie wiem czemu, no z tym będziemy się zderzać. Ale uważam, że uda nam się dokończyć tę kadencję i wtedy chciałbym, żeby nas rozliczono uczciwie, rzetelnie. (nieczytelny zapis). Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Ad. 2c

Marek Jankowski:

Podpunkt 2c dzisiejszych obrad. Jest to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały macie Państwo rozłożony na stolikach. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w tej sprawie? Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

W związku z tym, że ja nie mam tego pisma od Pani radnej (nieczytelny zapis) chodzi o rezygnację

Marek Jankowski:

Nie, rezygnacja jest tylko to co odczytałem.

Bartosz Serenda:

Chciałem tylko dopytać o powody, jeśli to nie są powody prywatne no to jakie są realne powody, że rezygnuje Pani z funkcji wiceprzewodniczącej, którą pełni Pani (nieczytelny zapis).

Ewa Ściślewska:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. No właściwie jedynym powodem mojej rezygnacji jest to, że w ostatnich dniach złożyłam akces, swój akces do pracy w Zarządzie Powiatu, który będziemy wybierać na dzisiejszej sesji. No myślę, że jako radni służymy swoim wyborcom bez względu na stanowisko jakie piastujemy i staramy się na każdym stanowisku to dobrze robić. Także myślę, że czy stanowisko wiceprzewodniczącej czy zwykłej radnej to właściwie bez różnicy.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Ewa Ściślewska:

Jeszcze przy tej okazji chciałam Panu Przewodniczącemu podziękować za współpracę i Pani Wiceprzewodniczącej nie widzę, no i koleżeństwu całemu za wsparcie, które tutaj okazuje się. Dziękujemy.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

W każdym bądź razie, jedna tylko rzecz proponowałbym więcej pewności siebie, (nieczytelny zapis). Natomiast druga kwestia czyli rozumiem, że powodem wyłącznie rezygnacji wiceprzewodniczącej Rady Powiatu jest powód to jest jeden, czyli członkostwo w Zarządzie Powiatu?

Ewa Ściślewska:

Tak. Kandydowanie, tak jak powiedziałam. Kandydowanie.

Bartosz Serenda:

Okej, ale nadal nie mam odpowiedzi dlaczego Pani rezygnuje z funkcji Wiceprzewodniczącej.

Ewa Ściślewska:

Nie można tych dwóch funkcji z sobą złączyć jeśli już.

Bartosz Serenda:

To ja wiem. Z punktów formalnych to ja wiem, ale dlaczego Pani rezygnuje z funkcji wiceprzewodniczącej Rady Powiatu? To ja może rozwinę

Marek Jankowski:

Nie, nie. Proszę Pana, to co powiedziała Pani Ewa ja nie chcę, żeby Pan komentował jej decyzje i jej myśli.

Jacek Urbaniak:

Można zrezygnować po wyborze.

Ewa Ściślewska:

Ja wolę przed.

Marek Jankowski:

W takim razie, proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Ja próbuję wyjaśnić krok po kroku. Więc Pani radna powiedziała, że rezygnuje z funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu, ponieważ złożyła swój akces do Zarządu Powiatu. Rozumiem. Natomiast ja zadałem pytanie dlaczego ona rezygnuje w domyśle dlaczego już dalej nie chce być Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu. Co za tym stoi, co takiego się stało, co takiego sprawiło, że już przerwała swoją misję jako wiceprzewodnicząca powiatu i zgodziła się na podejmowanie innych stanowisk.

Marek Jankowski:

Jedynym powodem tak jak Pani powiedziała to jest akces do pracy Zarządu.

Ewa Ściślewska:

Jeszcze chciałabym wrócić do uwagi kolegi. Myślę, że radny najpierw myśli, później mówi.

Bartosz Serenda:

Zadam pytanie po raz trzeci. Ale skoro Pani chce dyskutować to możemy dyskutować.

Ewa Ściślewska:

Nie, nie. Absolutnie

Bartosz Serenda:

(nieczytelny zapis). Chce Pani być członkiem Zarządu Powiatu, rozumiem, że ma Pani kompetencje, doświadczenie i w ogóle, jest Pani człowiekiem na właściwym miejscu, no założmy, że tak jest. Nie wnikać w to. Z tego uznała Pani, odpowiadam na pytanie na które Pani nie odpowiedziała. Uznała Pani, że stanowisko jest bardziej prestiżowe, ważniejsze, z jakiś powodów bycie Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu to jest po prostu już nie dla Pani.

Marek Jankowski:

Panie radny. Ale umiejętność słuchania nie jest wielką umiejętnością. Pani Ewa powiedziała, że na każdej funkcji, na każdej funkcji radnego można służyć społeczeństwu. To nie jest jej lepsza gorsza. Ja rozumiem, że Pan kieruje dyskusję w kierunku zupełnie niepotrzebnym Panie radny, ale naprawdę proszę trzymać się.

Bartosz Serenda:

Ja rozumiem, ale to, że Pan chce mnie obrażać to nie zmienia faktu, że będę mówił to co myślę. Najpierw mnie Pani radna obrażała, później Pan próbuje mnie obrazić, spokojnie. Jeżeli ktoś nie rozumie prosto zadanego pytania to nie wiem o co chodzi w tym zrozumieniu. Wic zadałem pytanie po raz trzeci i od razu to pytanie (nieczytelny zapis). No bo rozumiem

Marek Jankowski:

Jeśli pan zna Panie radny przyczynę to myślę, że po co pytać?

Bartosz Serenda:

Znaczy jeśli nie dostałem odpowiedzi kilkakrotnie to w takim razie sugeruję Pani radnej, że to jest właściwa odpowiedź to niech Pani radna przytaknie lub nie przytaknie. No bo uznała Pani, że Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu jest mniej ważna, mniej prestiżowa

Ewa Ściślewska:

Ja absolutnie tego nie powiedziałam.

Marek Jankowski:

To powiedział radny Serenda, to powiedział radny Serenda.

Bartosz Serenda:

To jakie są powody, że Pani rezygnuje z Wiceprzewodniczącej rady Powiatu a przechodzi Pani do Zarządu? No taka jest właśnie odpowiedź. Zakręcenie głową, Pani nie wie.

Marek Jankowski:

Przed chwilą było mówione, po sesji myślę, że można spokojnie sobie odsłuchać sobie taśmę.

Bartosz Serenda:

Było powiedziane w domyśle, że procedura nie pozwala na to aby być jednocześnie.

Marek Jankowski:

Co znaczy w domyśle Panie radny? Było powiedziane, ale nie w domyśle.

Bartosz Serenda:

Ale niech Pan nie przeszkadza, że nie można być jednocześnie Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu i Członkiem Zarządu co oczywiście wszyscy wiedzą. Ale ja się nie pytam o sprawy formalne dlaczego rezygnuje bo startuje tu, tylko co takiego się wydarzyło, że uznała iż dalej nie będę Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu a teraz nagle będzie członkiem Zarządu Powiatu. No to są dwa różne stanowiska. Jedno stanowisko jest stanowisko reprezentacyjne a drugie stanowisko jest stanowisko decyzyjne. Do jednego trzeba mieć inne kompetencje, do drugiego trzeba mieć inne kompetencje i się pytam po prostu. Dlaczego, czy uznała, że tutaj się nie sprawdza tam będzie sprawdzała się lepiej, czy może uznała, że tutaj już wypełniła swoją misję i po prostu jest najlepsza z najlepszych i teraz tam się chciała sprawdzić. Co jest powodem? Czy chodzi o to o czym ja uważam, że chodzi o ten prestiż, że to jest ważniejsze stanowisko jest ważniejszym stanowiskiem, chociaż nie jest ważniejszym bo w myśl Ustawy o samorządzie powiatowym no to jest stanowisko wykonawcze i ono, zarząd jest jakby zależny od Rady Powiatu. No pytam się po prostu co jest powodem?

Ewa Ściślewska:

Panie radny, tutaj absolutnie w grę nie wchodzi żadne ambicjonalne sprawy, które Pan sugeruje. Absolutnie. Powiem tak, ja od 1982 roku pracuję w administracji samorządowej, pracowałam. Większe doświadczenie mam jednak w tych organach wykonawczych samorządówki, bo pracowałam w Urzędzie Gminy, później w jednostce samorządowej i bardziej, bliżej mi właściwie jest do tych spraw tak jak Pan powiedział ładnie to Pan określił decyzyjnych. Jestem może bardziej kompetentna w tych sprawach. I może to też zaważyło na mojej decyzji.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

No to pytanie ostatnie to nad czym Pani radna chciała dyskutować to dlaczego Pani zdecydowała się na stanowisko Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu?

Marek Jankowski:

Czy jeszcze jakieś pytania w tym punkcie porządku obrad? Jeśli nie, przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo, kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 10 głosach „za”, bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada powiatu podjęła uchwałę nr 218/XXXVII/2017 w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie. Pani Ewa Ściślewska nie głosowała.

Ad. 2d

Marek Jankowski:

Przechodzimy do realizacji punktu 2d. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyboru Członków Zarządu powiatu w Kutnie. Proszę oddaje głos Panu Staroście.

Krzysztof Debich:

Chciałbym zgłosić następujące osoby jako kandydatów na Członków Zarządu Powiatu w Kutnie: Panią Edytę Ledzion, Panią Ewę Ściślewską, Pana Artura Gierulę.

Marek

Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos? Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Czy dostanę Panie Starosto jakieś uzasadnienie do Pana tych kandydatur?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

To co powiedziałem, osoby te wyraziły zgodę, osoby te są osobami kompetentnymi. Mogą działać w Zarządzie uważam, że z tymi osobami z którymi współpracowałem, że nam się dobrze współpracowało tak samo jak z Panią Ewą Ściślewską. Tak jak powiedziała przed chwilą jest osobą doświadczoną w pracy w jednostkach samorządowych. Mam nadzieję, że będzie nam się bardzo dobrze współpracować. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Chciałbym się zapytać, jakie Pani funkcje pełniła w organie wykonawczym?

Ewa Ściślewska:

W Urzędzie Gminy byłem pracownikiem, no właściwie różne stanowiska zajmowałem, pełniłem jeszcze również obowiązki kierownika jeszcze wtedy Służby Rolnej tak zwanej, pracuję w administracji samorządowej od 1982 roku. Od 1994 roku pełniłem funkcje kierownika ośrodka pomocy społecznej.

Bartosz Serenda:

Ale to Panie Starosto nie są funkcje wykonawcze.

Krzysztof Debich:

Kierownik ośrodka?

Bartosz Serenda:

Nie jest to funkcja wykonawcza.

Krzysztof Debich:

Wydaje mi się, że tak.

Bartosz Serenda:

Kierowniczą, ale nie wykonawczą.

Krzysztof Debich:

Jest kierowniczą funkcją, tak jak powiedziałem pracowała

Bartosz Serenda:

Wykonawczą

Krzysztof Debich:

Panie Bartoszu, wydaje mi się, że kandydatury są okej, mają kompetencje na to myślę, że nam się będzie dobrze współpracowało liczę na wsparcie i dlatego stąd moja propozycja tych kandydatur.

Bartosz Serenda:

To jeszcze mam pytanie Panie Starosto

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Pan powiedział o kompetencjach, to chciałbym się, powiedział Pan, że spełniają kompetencje (nieczytelny zapis). Rozumiem, że w myśl ustawy spełniają kryteria znaczy nie kryteria tylko warunki. To, to, to, to te osoby spełniają. Natomiast ustawa nie określa kompetencji Członka Zarządu Powiatu. I chciałbym np. dowiedzieć się jakie według Pana należałoby mieć kompetencje, żeby być Członkiem Zarządu Powiatu, nie mówimy teraz o członkach koleżanka Ewa i koleżanka Edyta społecznych Członkach Zarządu (nieczytelny zapis). Ale Członek Zarządu powiatu. Etatowy pracownik Starostwa, jakby nie patrzeć pracujący w organie wykonawczym jakie według Pana powinien mieć kompetencje? Twarde i miękkie? Bo ja np. patrząc na to co się przez te 2 lata działo to ja byłem ciekaw co to znaczy mieć kompetencje a co dla Pana znaczy nie mieć kompetencji.

Marek Jankowski:

Proszę.

Krzysztof Debich:

Jak Pan sam ustalił zadaje Pan to pytanie do członków Zarządu Panu Arturowi Gieruli. Ja muszę powiedzieć, że uczę się przy nim oświaty, bo nie jest to moja mocna strona, sporo się już nauczyłem tej oświaty i wystarczy, że powiem, iż uważam, że jest kompetentny. Bo ma znajomość przepisów ustawowych, ma znajomość co się dzieje w jednostkach organizacyjnych i w związku z tym wydaje mi się oczywiste, że ta propozycja padła z moich ust.

Bartosz Serenda:

Ja już nie będę tego tematu drążył, bo tak jak powiedziałem w swoim wystąpieniu nie Pan Starosta jest tutaj no tym takim no osobą odpowiedzialną troszeczkę, w taki sposób zależny od czynników zewnętrznych, po prostu daje twarz do pewnych decyzji. Myślę, że byśmy porozmawiali prywatnie to też byłaby inna rozmowa. Dlatego daje spokój, natomiast mam pytanie do Członka Zarządu

Marek Jankowski:

Kandydata.

Bartosz Serenda:

No siedzi w tym momencie pełniący obowiązki Członka Zarządu, prawda? Więc nie chcę ubliżyć, nie mówię pełniący obowiązki, nie mówię p.o. Członek Zarządu Powiatu. Mam pytanie, bo Pan będzie nadal umiał życie jako Członek Zarządu Kutnowskiej Edukacji, jako etatowy czy społeczny Pan będzie teraz?

Marek Jankowski:

Dojdziemy do tego.

Bartosz

Serenda:

Ale muszę wiedzieć czy głosuję za społecznym czy za zawodowym.

Marek Jankowski:

Będzie czas na nawiązania, nie nawiązania, kolejne uchwały rady.

Bartosz Serenda:

Ale to rozumiem, że jest takie na zasadzie zabawa w ciuciubabkę, że Państwo wiecie a nie powiecie?

Marek Jankowski:

Nie, takie są procedury po prostu.

Bartosz Serenda:

Ja wiem, że procedury, tylko ja się pytam kto będzie Członkiem Zarządu etatowym? Ja wiem kto będzie, ale chce to usłyszeć od Państwa.

Marek Jankowski:

Skoro Pan wie, to myślę, że nie ma sensu mówić.

Bartosz Serenda:

No to pytanie do Artura Gieruli, no bo zakładam, że Pan będzie Członkiem Zarządu etatowym. Chciałbym się Pana spytać to o co pytałem Pana Starostę z jakieś 2-3 godziny temu czyli co dalej z tą edukacją, co dalej z Muzeum Krośniewickim, co dalej w Oporowie, jak Pan widzi regulacje w tym roku i w przyszłym roku, jak Pan widzi rozwój szkolnictwa zawodowego w powiecie kutnowskim, tak na teraz.

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka rado. Kwestia jest taka, że funkcjonujemy w organie kolegialnym. Zarząd zdecyduje, oczywiście propozycje będą przedstawiane i jeśli mówimy o szkolnictwie to ja wbrew temu co Pan cały czas twierdzi to cały czas podkreślam, że szkolnictwo zawodowe u nas w powiecie rozwija się bardzo dobrze. Jest już sam fakt naboru, świadczy o tym, że do szkół zawodowych idzie ponad 60 tysięcy uczniów to to dobra proporcja jest. A również potwierdza to Kuratorium i Ministerstwo, bo wymieniamy korespondencje w tym zakresie. I myślę, że no jeśli mówimy o tych referencjach to będą one na tym samym poziomie. Jeśli mówimy o szkolnictwie zawodowym i jego rozwijaniu tutaj Pan Starosta też u sygnalizował pewne rzeczy. Ja tylko dodam, że pojawiają się nowe kierunki kształcenia. Kwestia jest oczywiście taka, tu się różnimy i Pan wychodzi z założenia, że to my powinniśmy narzucać, ja natomiast stoję na wierze litery prawa, ponieważ to

Bartosz Serenda:

A ja nie?

Artur Gierula:

Jeśli Pan posłucha to się Pan dowie. Jeśli prawo przewiduje, że to Dyrektor i Rada Pedagogiczna po zatwierdzeniu przez (nieczytelny zapis) wskazują kierunki, które chcą rozwijać to nasza rola jest tutaj naprawdę znikoma. Jeśli mówimy o pomocy na funkcjonowaniu placówek to ta pomoc cały czas funkcjonuje, wsparcie polegające również na przeznaczaniu środków na inwestycje w oświacie, jak również na remonty, które też zostały wynegocjowane i będą systematycznie realizowane. Pojawiają się pracownie tematyczne, pojawiają się pracownie językowe, pojawiają się fizyczne, chemiczne, wyposażenia warsztatów, wyposażenie dla konkretnych zawodów. To są rzeczy, które niewątpliwie świadczą o tym, że staramy się zapewnić uczniom, podkreślam jeszcze raz uczniom, bo nauczyciel bez ucznia niestety nie funkcjonuje, jak najlepsze warunki na w ofercie edukacyjnej, dzięki czemu mamy nadzieję, że również nasi nauczyciele będą mieli jak najwięcej pracy. Bardzo dziękuję.

Marek

Dziękuję. Pan Serenda.

Jankowski:

Bartosz Serenda:

Więc ja nie powiedziałem, że ja komu cokolwiek zarzucam to jest Pana opinia i w związku z tą opinią taki, takie wymuszone stwierdzenie. Dlatego zawsze mówiłem, że Zarząd Powiatu jako organ prowadzący ma większe prawo i większy obowiązek do inicjowania. Bo jak ktoś siedzi z rękoma założonymi na piersiach albo ręce ma w kieszeni to nic nie wymyśli. Zawsze to mówię, więcej pracy i więcej aktywności a w ten sposób można zarazić też innych. Zachęcić ich, ale jednostki podległe czyli w tym przypadku szkoły widzą, że nie ma jakby takiej inicjatywy, nie ma takiego motywatora, nie ma takiego ognia, no to sami też nie koniecznie musimy przyjąć ten klimat. Mówię w przypuszczeniu, bo to nie było głównym zarzutem moim zawsze w stosunku do Pana tylko także różne inne rzeczy. Jeżeli chodzi o te remonty to nie jest tak pięknie jak Pan mówi, mówi Pan tylko o tych rzeczach, które Wam się udało zrealizować, ale to jest wycinek z bardzo dużej całości. A czemu nie powiemy o tej wielkiej całości, rzeczy, które powinny być już zrobione a nie zostały zrobione. Te rzeczy, które zostały źle zrobione. Przykład najgorsze moim zdaniem inwestycje w obszarze edukacji warte kilka milionów złotych? MOS. I proszę nie mówić, że to tamta koalicja. Bo tam byli mogą powiedzieć Krzysztof Debich, mogą powiedzieć Zdzisław Trawczyński, to nie my to oni. Ale nie Pan. Pan był wtedy Członkiem Zarządu kiedy MOS był przenoszony. I wszystkie, ta cała inwestycja w obszarze edukacji Pan jako Członek Zarządu, społeczny Członek Zarządu o tym wszystkim wiedział. A jeśli nie wiedział to znaczy, że Pan się nie interesował. Bo jak społeczny Członek Zarządu mógł nie wiedzieć? Proszę Państwa dotknęliśmy jednej rzeczy. MOS w Żychlinie, tutaj może być taka sarta dokumentów i różnych spraw i byśmy do 20 stąd nie wyszli. Myślę, że wyjdziemy, ale nie to jest ważne. Nie to jest czynnikiem ile czasu będziemy siedzieć na sesji. Tylko co mówimy i w jakich sprawach zabieramy głos. Rozumiem, że (nieczytelny zapis) będzie nadal trwała tak jak jest, za chwilę będzie konkurs albo nie będzie konkursu, właśnie pytanie takie jest moje czy tam będzie ogłaszanie konkursu czy będzie przedłużenie kadencji dyrektora?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący Wysoka Rado. Chciałem poinformować, że zgodnie z obowiązującym prawem nie ma czegoś takiego jak powierzenie.

Marek
Dziękuję.

Jankowski:

Bartosz
Czyli rozumiem, że konkurs będzie rozpisany tak?

Serenda:

Marek Jankowski:
Proszę. Pan Serenda

Bartosz Serenda:
Tam będzie konkurs rozpisany?

Marek Jankowski:
Pan Gierula.

Artur Gierula:
Tak.

Bartosz Serenda:
No to ja już nie ma więcej pytań w takim razie.

Marek
Dziękuję. Żeby formalności stało się zadość zapytam jeszcze o wyrażenie zgody. Czy Pani Edyta Ledzion wyraża zgodę na kandydowanie?

Jankowski:

Edyta Ledzion:
Tak wyrażam.

Marek Jankowski:
Pan Artur Gierula?

Artur Gierula:
Tak.

Marek Jankowski:
Pani Ewa Ściślewska?

Ewa Ściślewska:
Tak.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W takim razie Szanowni Państwo, proszę bardzo Komisję Skrutacyjną, którą wybraliśmy wcześniej o (nieczytelny zapis) i przygotowanie kart do głosowania. 5 minutowa przerwa.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Proszę Przewodniczącego Komisji do przystąpienia do tajnego głosowania.

Robert Fabijański:

Dokument stanowi załącznik.

Przystępujemy proszę Państwa do głosowania. Prosiłbym Pana Zbyszka o pokazanie urny. Pan radny Marek Ciąpała. Pan radny Marek Ciąpała. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pan radny Krzysztof Debich. Pan radny Drabik Marek. Pan radny Drabik Marek. Nieobecny na sali podczas głosowania. Pan radny Fabijański Robert. Pan radny Filipiak Zbigniew. Pani radna Gal-Grabowska Mirosława. Pani radna Gal-Grabowska Mirosława. Nieobecna na Sali podczas głosowania. Pan radny Gierula Artur. Pan radny Góreczny Zdzisław. Pan radny Jankowski Marek. Pan radny Karniszewski Andrzej. Nastąpiło tutaj małe przeoczenie o jedną literę, no po prostu zostało przeze mnie pominięte Pan Jędrzejczak Marek. Pan radny Jędrzejczak Marek. Nieobecny na Sali podczas głosowania dlatego tak się zrobiło. Teraz poproszę Pana radnego Kłopotowski Konrad. Pan radny Kłopotowski Konrad. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pani radna Kotlińska Ewa. Pani radna Kotlińska Ewa. Nieobecna na Sali podczas głosowania. Przechodzimy dalej. Pani radna Ledzion Edyta. Pani radna Pietrusiak Jolanta, Pani radna Pietrusiak Jolanta. Nieobecna na Sali podczas głosowania. Pan radny Serenda Bartosz. Pan radny Szarwas Andrzej. Pan radny Szarwas Andrzej. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pani radna Ściślewska Ewa. Pan radny Trawczyński Zdzisław. Pan radny Urbaniak Jacek. Pan radny Ziółkowski Wojciech. 3 karty na... Na tym zakończyliśmy głosowanie. Komisja udaje się w celu policzenia głosów. Za 10 minut wracamy.

Marek Jankowski:

Przerwa na policzenie głosów i przygotowanie protokołu głosowania.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Proszę bardzo Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej o odczytanie protokołu głosowania.

Robert Fabijański:

Dokument stanowi załącznik. Gratuluję Państwu wyboru.

Marek

Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, w §1 projektu uchwały w wykropkowane miejsca

Bartosz Serenda:

Ja mam pytanie co do procedury.

Marek Jankowski:

Wpisujemy Pan Artur Gierula, Pani Edyta Ledzion i Pani Ewa Ściślewska. Pragnę poinformować Państwa, że rada Powiatu podjęła uchwałę nr 219/XXXVII/2017 w sprawie wyborów Członków Zarządu Powiatu w Kutnie. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Chciałem się spytać Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej odnośnie głosowania, skrutacyjnej. Na czym polegała, pierwsze pytanie, na czym polegała ta sytuacja z trzema nieważnymi głosami, czego ona dotyczyła? A drugie pytanie czy komisja w momencie odczytywania wyników głosowania jeszcze obradowała czy nie obradowała?

Robert Fabijański:

Odpowiem

Marek Jankowski:

Proszę.

Robert Fabijański:

Na pierwsze pytanie. Głos nieważny czyli to był głos taki jak to było odczytane w regulaminie głosowania, czyli było więcej skreśleń lub nie w tych miejscach były skreślenia. Mogę powiedzieć, że znak X był postawiony przy każdej z trzech odpowiedzi.

Bartosz Serenda:

A drugie pytanie?

Marek Jankowski:

Chodziło o odczytanie wyników głosowania czy muszą być obecni wszyscy członkowie? Tak? Panie Mecenase czy samo odczytanie

Waldemar Kardasz:

Samo odczytanie, ojej przepraszam.

Marek Jankowski:

Proszę.

Waldemar Kardasz:

Samo odczytanie to jest odczytanie, bo komisja procedowała i rozumie jak sporządziła protokół, protokół podpisali wszyscy członkowie komisji no to w porządku. A że odczytał tylko Pan Przewodniczący no to jest jak najbardziej w porządku.

Bartosz Serenda:

Ale czy protokół jest podpisany

Robert Fabijański:

Tak podpisany jest przez wszystkie trzy osoby w obecności trzech członków komisji.

Bartosz Serenda:

Znaczy nie w obecności wszystkich trzech członków tylko przez trzech członków.

Robert Fabijański:

No tak, wszyscy razem byliśmy przy stole.

Bartosz Serenda:

Bo nie ma jednego członka komisji.

Robert Fabijański:

Ale komisji już jakby nie było.

Bartosz Serenda:

Ale chodzi o odczytywanie protokołu bo zaraz pytania będą, że będą jakieś uwagi, należałoby ponownie (nieczytelny zapis), to należałoby powołać nową komisję, bo nie ma Pana Urbaniaka.

Marek Jankowski:

Myślę, że nie. Jeśli podpisał protokół

Robert Fabijański:

Podpisał protokół, czyli prace komisji zakończył na tym głosowaniu. Gdyby było następne głosowanie i go nie ma na Sali no to trzeba by uzupełnić komisję np. o nową osobę.

Bartosz Serenda:

Chciałem tylko jedną rzecz zauważyć, że chciałem powiedzieć jak głosowałem. Głosowałem za obiema Paniami i przeciwko Panu Gieruli, natomiast zwróćcie Państwo na wynik głosowania. Tutaj się kurtuazyjnie zachowano, były karty nieważne, wstrzymanie się od głosów a w przypadku Pana Gieruli nawet sam dla siebie nie mam protokołu w tym momencie.

Marek

Dziękuję.

Jankowski:

Ad.2e

Marek Jankowski:

Podpunkt 2e. Podjęcie uchwały w sprawie nie nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie. Proszę Pana Starostę o zabranie głosu.

Krzysztof Debich:

W uzupełnieniu tej uchwały Pani Edyta Ledzion i Pani Ewa Ściślewska.

Marek Jankowski:

W miejsca wykropkowane w projekcie uchwały wpisujemy nazwisko Pani Edyty Ledzion i Pani Ewy Ściślewskiej. Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

A ja bym chciał, nie wiem czy ja mam możliwość zgłoszenia, ale chyba nie mam takiej możliwości. Chciałbym jeżeli nie mam takiej możliwości to chciałbym zasugerować Panu Staroście, żeby dokonał innego rozdania mianowicie takiego, że ma dwie kompetentne osoby z doświadczeniem w pracy w samorządzie zarówno w gminnym w Dąbrowicach, tak? Jak i w gminie Żychlin. Jak Pan Starosta bo Pana pytałem (nieczytelny zapis) to Pan powiedział, że chodzi o kompetencje, pracowały w samorządzie. Mniej wiem o Pani Ewie Ściślewskiej natomiast więcej wiem o Pani Edycie Ledzion i myślę, że to byłby chyba lepszy wybór biorąc pod uwagę pewne te czynniki. Nie wiem Panie mecenasie czy ja mam możliwość tutaj wnioskowania czy jedynie apelowania do Pana Starosty?

Marek Jankowski:

Proszę.

Waldemar Kardasz:

Z samego wnioskowania druga rzeczą jest to, że sami może potencjalni członkowie by wyrazili zgodę czy wolę, czy by chcieli być czy by nie chcieli, żeby o czymkolwiek rozmawiać.

Bartosz Serenda:

No to jeżeli ja mam prawo wniosku to

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Wnoszę, żeby Pan Starosta rozważył pomiędzy jedną doświadczoną pracownicą Urzędu Gminy a drugą pracownicą Urzędu Gminy. I dał szansę być może, na to też warto zwrócić uwagę dał szansę jednej z tych trzech kluczowych postaci (nieczytelny zapis).

Marek Jankowski:

Czy Pan Starosta chce zmienić zdanie?

Krzysztof Debich:

Znaczący tak. Wniosków żadnych nie było, ja mam odpowiedź gotową na to pytanie, że oczywiście nie skorzystam z podpowiedzi Pana radnego, ale może te podpowiedzi zostawić Członkom Zarządu, żeby się wypowiedziały obie Panie.

Marek Jankowski:

Czy chcą Panie, proszę Pani Edyta.

Edyta Ledzion:

Ja dziękuję tutaj radnemu za zauważenie mojej osoby, ale pozostaję tutaj przy swojej funkcji społecznego Członka Zarządu z racji tej, że nie zrezygnuję ze swojej pracy zawodowej na rzecz swojej gminy. Dziękuję bardzo.

Ewa Ściślewska:

Moja odpowiedź jest zupełnie podobna, tym bardziej, że ja z oświatą do tej pory miałam nie za wiele wspólnego, także nie czułabym się w tym temacie dobrze. Dziękuję bardzo.

Bartosz Serenda:

Ale

Marek Jankowski:

Pan Serenda proszę.

Bartosz Serenda:

Ale można im dać inne czynności, oświatę przejmie kolega Wicestarosta a Pani weźmie drogi.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś uwagi jakby co do tej uchwały?

Bartosz Serenda:

No to jest propozycja, Pani radna Ściślewska (nieczytelny zapis) no to jest propozycja, która może Pani podjąć. Może Panie Przewodniczący, może 5 minut potrzebuje Pani radna, żeby się zastanowić nad tym?

Ewa Ściślewska:

Nie, nie, nie. Ja już odpowiedziałam. Nie jestem zainteresowana akurat tą tematyką. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

W takim razie przystępujemy

Bartosz Serenda:

A Pan Starosta, Pan wie, że trudno.

Marek Jankowski:

Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie nie nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 11 głosach „za” i 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 220/XXXVII/2017 w sprawie nie nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie.

Ad.2f

Marek Jankowski:

Podpunkt 2f. Jest to podjęcie uchwały w sprawie nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu Kutnowskiego. Proszę Pan Starosta oddaje Panu prawo głosu.

Krzysztof Debich:

Konsekwentnie oczywiście proponuję Pan Artura Gierulę na nawiązanie stosunku pracy na podstawie wyboru.

Marek

Dziękuję. Proszę Pan Serenda.

Jankowski:

Bartosz Serenda:

Czy możecie Państwo zdradzić tę informację, która niemal że jest tajemnicą, ile tym razem będzie zarabiał Pan Artur Gierula? Czy tym razem przebiję Pan, czy będzie tak jak było to znaczy bardzo wysoko czy może będzie nisko o symboliczne 100 zł?

Marek Jankowski:

Pytanie chyba do Pana Starosty

Bartosz Serenda:

Do Pana Starosty

Krzysztof

Debich:

Wszystko zależy jakie Państwo ustalicie wynagrodzenie dla Starosty. Na pewno będzie przekształcenie translacyjne.

Bartosz Serenda:

Aha, właśnie.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Żeby takie przekształcenie było moim zdaniem sprawiedliwe to należałoby tak: po pierwsze wiemy o czym mówimy tak? Po pierwsze wyrównać zawyżoną moim zdaniem pensję Członka Zarządu do pozycji wyjściowej czy do pozycji przełomu kadencji i dopiero wówczas obniżyć proporcjonalnie tak jak każdy ma obniżone proporcjonalnie. Jeżeli będzie miał obniżone proporcjonalnie. I to będzie w tym momencie bardzo fair w stosunku do pozostałych Członków Zarządu wobec Starosty i Wicestarosty.

Marek

Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś w sprawie projektu tej uchwały? Skoro nie ma w takim razie w miejsce wy kropkowane w projekcie w §1 wpisujemy nazwisko Pana Artura Gieruli. Kto z Państwa radnych (nieczytelny zapis) jest za podjęciem w sprawie nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu Kutnowskiego przez Członków Zarządu Powiatu Kutnowskiego przepraszam, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Nie widzę, dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 10 głosach „za” 1 głosie przeciwnym i bez głosów wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 221/XXXVII/2017 w sprawie nawiązania stosunku pracy z Członkami Zarządu Powiatu w Kutnie. Proszę Państwa, nim podejmiemy dwie kolejne uchwały przerwa do godziny 16.

PRZERWA

Ad.2g

Marek

Jankowski:

Szanowni Państwo, wznawiamy obrady w podpunkcie 2g. Jest to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Starosty Kutnowskiego Pana Krzysztofa Debicha. Moja propozycja jest taka, aby w akapicie pierwszym projektu uchwały „*Ustala się wynagrodzenie za pracę Starosty Kutnowskiego Pana*” w miejsce wykreślowane wpisujemy Pana Krzysztofa Mariusza Debicha pozostanie na niezmiennym poziomie to znaczy wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 5500 zł, dodatek funkcyjny w wysokości 1800 zł, dodatek specjalny w wysokości 40% kwoty wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego tj. 2920 zł, dodatek za staż pracy w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego. Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Proszę bardzo pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Pytanie pierwsze jak to będzie się korelować z wynagrodzeniem pozostałych Członków Zarządu Powiatu?

Marek Jankowski:

My ustalamy wynagrodzenie Starosty. Starosta jest pracodawcą dla pozostałych Członków Zarządu.

Bartosz Serenda:

Okej, ale to zostaje na takim poziomie jak teraz? Czy na takim (nieczytelny zapis).

Krzysztof Debich:

Na takim samym jak przychodziliśmy. Znaczy jak teraz mamy.

Bartosz Serenda:

To ja jestem przeciwny takiemu wysokiemu wynagrodzeniu. Zajmowanie, może najpierw zacznę od końca, czyli od Pana Gieruli za to, że ma bardzo duże wynagrodzenie, moim zdaniem nierówne w stosunku do pozostałych Członków Zarządu, ponieważ jako jedyny Członek Zarządu ma wyższe wynagrodzenie niż swój poprzednik, a Starosta (nieczytelny zapis) to po pierwsze. A po drugie uważam, że te kwoty już nie patrząc na ten pierwszy punkt same w sobie są bardzo wysokie i liczyłem na to, że to wynagrodzenie będzie mniejsze. O jakąś kwotę taką niedużą, ale mniejszą. I liczyłem na to, że wynagrodzenie Pana Gieruli będzie wyrównane do poziomu jaki był, jaki był normą a od tego poziomu Państwo sobie obniżycie symbolicznie 10%.

Marek

Jankowski:

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania w sprawie tej uchwały? Jeśli nie to przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Starosty Kutnowskiego zaproponowanym przed chwilą proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Pan Starosta nie brał udziału w głosowaniu. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 10 głosach „za” i 1 głosie przeciwnym bez głosów wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 222/XXXVII/2017 w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Starosty Kutnowskiego, pan Starosta nie brał udziału w głosowaniu.

Ad.2h

Marek Jankowski:

Podpunkt 2h. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo na stolikach. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? W imieniu Polskiego Klubu Ludowego chciałbym zaproponować aby na stare miejsce, że tak powiem powrócił Pan radny Andrzej Karniszewski. Był ponad rok czasu, więc myślę, że się sprawdzi nawet pod moją nieobecność (nieczytelny zapis). Czy Pan Andrzej wyraża zgodę?

Andrzej Karniszewski:

Tak, wyrażam Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

No dobrze, to już wiemy oficjalnie o co chodziło. Chodziło to, że Państwo się po prostu pozamienialiście miejscami to tutaj pytanie to samo do Pana do kolegi Andrzeja Karniszewskiego jakie było do Pani Edyty do Pani Ewy Ściślewskiej dlaczego Pan rezygnuje z Członka Zarządu, dlaczego Pan chce powrócić na stanowisko Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu?

Andrzej Karniszewski:

Panie.

Marek Jankowski:

Proszę.

Andrzej Karniszewski:

Radny. Znaczący kolego. Może dostosowuję się do tego, do kolegi, kolega uznaje, że Przewodniczący jest wyżej w hierarchii od Członka Zarządu dostosowuje się tutaj do kolegi. A tak na poważnie pracuję na etacie, praca na etacie w pełnym wymiarze godzin i łączenie tej pracy z pracą społecznego Członka Zarządu, która wymaga dużo zaangażowania jest bardzo trudna do pogodzenia i w moim przypadku nie mogłem dać 100% siebie w Zarządzie Powiatu. Dlatego no poprosiłem przy nadarzającej się, że tak powiem okazji, żeby nie brali mnie tutaj pod uwagę przy obsadzaniu Członków Zarządu.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

I taka odpowiedź mi się bardzo podoba, taka szczerza. Przedstawił Pan postawę życiową, nie mówił Pan jakimś patosem, że wykazać się na rzecz gminy takiej i takiej to jest patos. Mówił Pan konkretnie sprawy zawodowe są ważne, nie można łączyć jednego z drugim. Faktycznie bycie Wiceprzewodniczącym Rady zajmuje troszeczkę mniej czasu niż bycie Członkiem Zarządu Powiatu. (nieczytelny zapis). Teraz oczywiście pytanie w drugą stronę. Skoro Pan radny

rezygnuje z Członka Zarządu z uwagi na (nieczytelny zapis) zawodowe to czy Pani radna Ściślewska znalazła na to czas, tym bardziej, że podjęła nową pracę zawodową.

Marek Jankowski:

Póki co rozpatrujemy kandydaturę na Wiceprzewodniczącego jak do tej pory mamy jedną, jeśli są inne to poproszę. Jeśli nie to kto z Państwa radnych jest za zamknięciem listy kandydatur na Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Zamykamy listę. Czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Jeśli nie to rozumiem, że ta sama komisja jeśli wyrazi zgodę przystępuje do pracy. Panowie zapraszam. 5 minut przerwy.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Przedstawiamy zasady głosowania.

Robert Fabijański:

Dokument stanowi załącznik.

Przystępujemy teraz do głosowania. Poproszę pana radnego Marek Ciapała. Pan radny Marek Ciapała. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pan radny Krzysztof Debich. Pan radny Drabik Marek. Pan radny Drabik Marek. Nieobecny podczas głosowania. Pan radny Fabijański Robert. Pan radny Filipiak Zbigniew. Pani radna Gal-Grabowska Mirosława. Pani radna Gal-Grabowska Mirosława. Nieobecna na Sali podczas głosowania. Pan radny Gierula Artur. Pan radny Góreczny Zdzisław. Pan radny Jankowski Marek. Pan radny Jędrzejczak Marek. Pan radny Jędrzejczak Marek. Nieobecny na sali podczas głosowania. Pan radny Karniszewski Andrzej. Pan radny Kłopotowski Konrad. Pan radny Kłopotowski Konrad. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pani radna Kotlińska Ewa. Pani radna Kotlińska Ewa. Nieobecna na Sali podczas głosowania. Pani radna Ledzion Edyta. Pani radna Pietrusiak Jolanta, Pani radna Pietrusiak Jolanta. Nieobecna na Sali podczas głosowania. Pan radny Serenda Bartosz. Pan radny Szarwas Andrzej. Pan radny Szarwas Andrzej. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Pani radna Ściślewska Ewa. Pan radny Trawczyński Zdzisław. Pan radny Urbaniak Jacek. Pan radny Ziółkowski Wojciech. Pan radny Ziółkowski Wojciech. Nieobecny na Sali podczas głosowania. Na tym głosowanie zakończono. Komisja udaje się na policzenie głosów, 5 minut poprosimy i wracamy.

Marek Jankowski:

5 minut przerwy na policzenie głosów komisji.

PRZERWA

Marek Jankowski:

(brak zapisu) protokołu głosowania.

Robert Fabijański:

Dokument stanowi załącznik.

Gratuluję.

Marek

Jankowski:

Dziękuję bardzo komisji skrutacyjnej za (nieczytelny zapis) w dzisiejszych głosowaniach, przeprowadzenie techniczne. Szanowni Państwo w projekcie uchwały w §1 w miejscu wykropkowanym wpisujemy nazwisko Pana Andrzeja Karniszewskiego i stwierdzam, iż taka uchwała podjęta, przepraszam, iż taką uchwałę podjęła Rada Powiatu nr 223/XXXVII/2017 w sprawie wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Dziękuję. Składam gratulacje. Czy Wiceprzewodniczący chce zabrać głos? Proszę.

Andrzej Karniszewski:

No cóż, chciałbym bardzo podziękować Szanownym radnym kolegom za zaufanie jakim mnie obdarzyliście.

Marek

Jankowski:

Dziękuję.

Krzysztof Debich:

Czy jeszcze można?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Jeszcze raz chciałbym podziękować za sprawne przegłosowanie wszystkich Członków Zarządu i to, że jesteśmy wszyscy na tej Sali. Jak Państwo wiecie szczególne podziękowania dla Pana radnego Serendy, że jest tutaj z nami na Sali i postanowił brać udział w głosowaniu a nie wychodzić i nie wykonywać swoich powinności, które wykonują wszyscy radni. Obecność jest to znamienna a z kolei w innych ciałach (nieczytelny zapis) w sejmie zachowuje się ich partia kompletnie inaczej. Tym bardziej to dziwne, że nie starają się trzymać jedności z tego co jest (nieczytelny zapis). Dziękuję, mimo, że jest nieobecny Pan radny Ziółkowski, który był przez cały czas głosowania. Także dziękuję tym, którzy uczestniczyli w głosowaniu i obiecuję, że mamy dużą pracę do wykonania przez Zarząd Powiatu. Dziękuję bardzo.

Marek

Jankowski:

Dziękuję. Jeszcze pan Serenda, przepraszam Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący bardzo dziękuję, Szanowna Rado. Chciałem tylko podziękować za dotychczasową współpracę Przewodniczącemu Komisji Edukacji za merytoryczną współpracę. Chciałem podziękować Panu Skarbnikowi również za współpracę w zakresie finansów szczególnie jeśli chodzi o nasze placówki i szkoły i wszystkim Państwu również chciałem serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę. Mogę powiedzieć, że jeszcze będę starał się jeszcze bardziej jeśli chodzi o te rzeczy, które są jeszcze do wykonania. Dziękuję jeszcze raz.

Marek
Dziękuję bardzo.

Jankowski:

Ad.3

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo przechodzimy do punktu 3. Jest to zakończenie obrad. Nim zakończymy jeszcze chciałbym przypomnieć jeszcze o składaniu oświadczeń majątkowych do Biura Rady do końca kwietnia. Informuję, iż planowany termin następnej sesji prawdopodobnie na 10 maja. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam obrady XXXVII Sesji Rady Powiatu w Kutnie.

Protokołowała:

Monika Gawryszczak


.....

Przewodniczył:

Marek Jankowski

Przew. Rady Powiatu


.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XXXVII Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 19 kwietnia 2017 roku.